

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 16 czerwca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 141 (3735) | Wyd. A | Nakład 55.999

Sesja WRN oceniła realizację budżetu i planu gospodarczego za rok ubiegły

W dniu wczorajszym odbyła się w Rzeszowie zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obradom przewodniczył radny dr Franciszek Błoński, funkcję sekretarza pełniła radna Julia Smykałowa. W sesji wziął udział wiceminister finansów ob. Jan Dusza. Tematem sesji była ocena realizacji budżetu i planu gospodarczego województwa za rok ubiegły.

Obrady zagalę przewodniczący Prezydium WRN ob. Michał Ostrowski, po czym zastępca przewodniczącego mgr Zdzisław Czaja złożył sprawozdanie z realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR. Z kolei przewodniczący WRN wygłosił referat, stanowiący wprowadzenie do dyskusji — koncentrując główną uwagę na wszelkich ujemnych momentach towarzyszących realizacji zeszłorocznego budżetu i planu gospodarczego. Sporo miejsca poświęcił on również w swym referacie węzłowym zadaniom wynikającym z planu gospodarczego w roku bieżącym oraz formom i kierunkom pracy, umożliwiającym lepsze i pełniejsze wykonanie tegorocznych zadań. Chodzi tu głównie o rozwój rolnictwa i pełne wykona-

nie bieżących zadań inwestycyjnych. Warto też podkreślić, sprawną organizację i staranne przygotowanie sesji, dowodem czego może być wydanie drukiem i wcześniejsze rozesłanie radnym sprawozdania analityczno-opisowego z wykonania budżetu oraz informacji Prezydium WRN z wykonania terenowego planu gospodarczego za rok ubiegły. Spowodowało to, że dyskusja, jaka się następnie wyłoniła, była rzeczowa i obejmowała zasadnicze problemy terenu. Wspomnieć tylko należy, że poprzedziły ją dwie krótkie oceny, a mianowicie ob. Michała Bembenka z ramienia Komisji Budżetu i Planu WRN oraz Z. Doktora — przewodniczącego Delegacji (Ciąg dalszy na str. 2)

Problemy, które wymagają bezwzględного uregulowania:

**powszechne i całkowite rozbrojenie
 traktat pokojowy z Niemcami**

Wystąpienie N. S. Chruszczowa w radio i telewizji moskiewskiej na temat rozmów z J. Kennedy'm w Wiedniu



Silny wiatr sprzyja żeglarszym w Zatoce Gdańskiej. CAF — fot. Uklejewski

Rok Ziemi Rzeszowskiej

Spotkania teatralne — wielkim wydarzeniem kulturalnym Rzeszowa

Spotkania teatrów Polski południowej wzbudziły olbrzymie zainteresowanie mieszkańców miasta i województwa. Co dzień zapaleni teatromani usiłują uzyskać bilety na kolejny spektakl i odchodzą zawiedzeni. Szczęśliwcy, którzy uzyskali bilety już dawno nie mieli okazji do tak gorących wzruszeń artystycznych.

aktorskim za ich trud i moc pięknych przeżyć. Spotkania zainaugurował zespół Państw. Teatru im. Wandy Siemaszkowej „Wieczorem trzech królów” Szekspira. Jako drugi, wystąpił Państw. Teatr im. Juliusza Słowackiego z Krakowa, który wystawił „Lillę Wenedę” i „Czajkę” Czechowa. Mieliśmy okazję zobaczyć wielu cennych aktorów tego teatru, między innymi Marię Malicką i Mariannę Jastrzębską.

Nowy obiekt rafineryjny przekazany do eksploatacji

W rafinerii nafty w Niegłowicach k. Jasła przekazano do wstępnej eksploatacji najnowszy i największy w kraju obiekt rafinerii produktów naftowych, który wytworzył będzie przede wszystkim benzynę apteczną.

Państwowy Teatr im. Juliusza Osterwy z Lublina rozpoczął udział w spotkaniach sztuką współczesnego dramaturga włoskiego Dario Fo „Archaniołowie nie grają w bilard”. Sztukę reżyserował Jan Biczyski utalentowany reżyser młodego pokolenia, twórca kabaretu studenckiego „Stodoła”. Młody ambitny zespół — ciekawa, nowoczesna inscenizacja, nastrojowy podkład muzyczny znalazły uznanie u publiczności, która nagrodziła aktorów niemiłymi oklaskami.

Spotkania odbywają się codziennie i trwać będą do 26 czerwca. Wszystkie zespoły biorące w nich udział otrzymują pamiątkowy medalion z podobizną Wandy Siemaszkowej, aktorzy zegnani są serdecznie kwiatami.

Rozpoczął się „autostop”

Są już w sprzedaży książeczki zawierające kupon na przejazd tysiąca km

WARSZAWA
16 bm. na drogach i szosach w całym kraju pojawił się pierwszy autostopowicz. Podobnie jak w latach ubiegłych tegoroczny autostop trwać będzie do 15 września. Dla amatorów tej formy turystyki przygotowano w bież. roku 80 tys. książeczek, uprawniających do podróży. Książeczki zawierają kupon na przejazd tysiąca kilometrów są już w sprzedaży. Nabywać je mogą wszyscy pod warunkiem, że ukończyli 18 lat oraz posiadają książeczki PKO z wkła-

dem w wysokości co najmniej 400 zł. Młodzi turyści w wieku 16—18 lat mogą ubiegać się o książeczki jedynie za pośrednictwem organizacji młodzieżowych, a na trasy mogą wyruszać w grupach — pod opieką pełnoletniego kierownika.

Jak już informowaliśmy, każdy z uczestników tegorocznej akcji przed wejściem do samochodu obowiązany będzie wręczyć swą książeczkę — która stanowi coś w rodzaju dowodu osobistego autostopowicza — kierowcy i następnie odebrać ją z powrotem dopiero po zakończeniu jazdy.

Aby uniknąć nadmiernego zagęszczenia na trasach szczególnie uczęszczanych przez młodzież w ubiegłych latach, a wiodących nad morze czy na Mazury, wszyscy autostopowicze przed wyruszeniem na wędrowkę będą zgłaszać wybrane przez siebie trasy. W celu spopularyzowania innych, mniej znanych lecz równie atrakcyjnych regionów kraju, komitet autostopu przygotował w bież. roku szereg konkursów krajoznawczych.

Najwięcej trudności wiąże się z zapewnieniem noclegów dla uczestników autostopu, toteż organizacje społeczne i sportowe w miarę swych możliwości powinny przyjąć młodzież z pomocą.

CIĘKAWOSTKA

„ROBACZEK”
Londyński dziennik „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku, że w jednym z tamtejszych hoteli znajduje się „robak o długości 5 i pół stóp (około 170 cm), który odżywia się ziemią oczyszczającą na transport do londyńskiego o-

DNIA
naukowego panią Martę Latham w Andach kolumbijskich na wysokości 15 tys. stóp. Nie jest ona w stanie określić gatunku stworzenia i dlatego przesyła go dyrektorowi ZOO w Londynie, mając nadzieję, iż trafi on do uczynić.

Specjalna brygada zajmie się sprawą kradzieży diamentów wartości 10 mln franków

BRUKSELA. Władze belgijskie powołały specjalną brygadę policyjną w celu kontynuowania śledztwa w sprawie kradzieży kasety z diamentami o wartości 10 milionów franków belgijskich. Diamenty te nadane zostały w stolicy Ruanda Urundi - Usumbura i via Bruksela przewiezione miały być do Londynu. Brak kasety z diamentami zauważono na pokładzie samolotu na trasie między Atenami a Brukselą. Dotychczasowe śledztwo nie dało żadnych rezultatów i dlatego postanowiono je powierzyć specjalnej brygadzie policyjnej.

Studenci wenezuelscy spalili samochód ambasadora amerykańskiego

WASZYNGTON
Amerykański Departament Stanu podał wczoraj rano, że w środę w godzinach wieczornych studenci z Caracas spalili samochód ambasadora amerykańskiego w Wenezueli, Teodoro Moscoso. Ambasador wraz z grupą członków placówki amerykańskiej uda-

MOSKWA
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow oświadczył, że w dzisiejszych warunkach problem przerwania doświadczalnych eksplozji nuklearnych należy rozwiązywać w powiązaniu ze sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia, które jest jednym z głównych, kardynalnych problemów, które bezwzględnie wymagają uregulowania.

W przemówieniu wygłoszonym w czwartek 15 bm. przez radio i telewizję moskiewską, N. S. Chruszczow poinformował naród radziecki o swych rozmowach z prezydentem USA Kennedy'm w Wiedniu. Stwierdził on, iż jest zadowolony z tych rozmów, oświadczając: „Spotkanie takie warto było, a nawet należało odbyć”.

Jak oświadczył Chruszczow, odniósł on wrażenie, iż prezydent Kennedy zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, która spoczywa na rządach dwóch potężnych państw.

Wyrażając nadzieję iż świadomość tej odpowiedzialności zachowana zostanie również w przyszłości, premier rządu radzieckiego dodał: Chcielibyśmy wierzyć, iż nadejdzie taki czas, kiedy poprawią się stosunki radziecko-amerykańskie, co będzie miało pomyślny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

N. S. Chruszczow raz jeszcze potwierdził radzieckie propozycje w sprawie Niemiec oświadczając, iż „nie można dłużej odkładać zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, należy w tym roku osiągnąć pokojowe uregulowanie sytuacji w Europie”.

Wezwał on wszystkie kraje, które walczyły przeciwko Niemcom do wzięcia udziału w konferencji pokojowej, kiedy zostanie osiągnięte porozumienie co do jej zwolnienia, aby podpisać traktat pokojowy.

Szef rządu radzieckiego nazwał niesusnym i bezpodstawnym twierdzenie, jakoby Związek Radziecki proponu-

jąc przekształcenie Berlina zachodniego w wolne miasto chciał pozbawić mocarstwa zachodnie prawa dostępu do tego miasta.

Szef rządu ZSRR uważa, że spotkania podobne do spotkania wiedeńskiego są konieczne, ponieważ w obecnych warunkach problemy, które nie mogą być rozstrzygnięte na normalnej drodze dyplomatycznej, „stanowczo wymagają spotkań szefów rządów”. Tego rodzaju spotkania — oświadczył N. S. Chruszczow — są oczywiście konieczne pod warunkiem, że ci szefowie rządów dążą do zapewnienia pokoju między państwami.

Sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia N. S. Chruszczow nazwał jednym z głównych i zasadniczych problemów, które „dojrzały i — można nawet powiedzieć — przejrzały wymagając bezwzględnie rozstrzygnięcia”.

N. S. Chruszczow przypomniał, że ZSRR wysuwał kwestię rozbrojenia od 1922 roku i brał udział w pracy różnych komisji i podkomisji zajmujących się tym zagadnieniem. Stwierdził on, że wszystkim (Ciąg dalszy na str. 2)

Stal Stalowa Wola mistrzem III ligi

17 min. Kawiak 0:1
42 min. Bandasiewicz 1:1
49 min. Kawiak 1:2
81 min. Bandasiewicz 2:2
90 min. Gawałek 3:2

STAL: Latawiec, Słimak, Kwiatkowski, Szmajda, Górski, Dymowski I, Leś, Dymowski II (Szewc), Gawałek, Bandasiewicz, Bienias.

POLONIA: Szczurowski, Sawka, Czarnecki, Klucko, Plechnik, Wydra, Kuroniej, Gajewski, Krajewski, Kawiak, Miśkiewicz.

Sędziował p. Osada z Rzeszowa.

szczęśliwy na str. 2

W najbliższą niedzielę będzie cieplej

WARSZAWA
Jak informuje PIHM, deszczowa pogoda będzie trwała przez najbliższe dni. Kilku-dniowa prognoza do 19 bm. przewiduje pewne ocieplenie dopiero pod koniec tego okresu. W dniach 16—17 ma wystąpić natomiast zachmu-

wienie duże z przejaśnieniami i stopniowo zanikającymi opadami. Temperatura średnia ok. 15 st. W dzień temperatura maksymalna 19 st. Wiatry okresami dość silne, przeważnie północno - zachodnie.

Poprawa pogody zacznie się 18 i 19 bm. tj. w najbliższą niedzielę i poniedziałek. W dniach tych zachmurzenie będzie umiarkowane, nastąpi także wzrost temperatury: średnio do 19 st., w dzień maksymalnie do 25 st. Wiatry będą słabe lub umiarkowane, zmienne, przeważnie kierunków zachodnich. Większych opadów nie należy się spodziewać.

Wystąpienie N. S. Chruszczowa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kie te komisje i podkomisje nie osiągnęły pozytywnych rezultatów dlatego że „mocarstwa zachodnie nie były skłonne do poważnych rokowań, nie chciały i — mówiąc szczerze — dotychczas nie chcą rozbrojenia.

„Gdybyśmy — powiedział N. S. Chruszczow — wrzucili stopy papieru zapisanego przez komisje i podkomisje rozbrojenia do Jeziora Genewskiego — jezioro to wystąpiło by z brzegów”.

Mocarstwa zachodnie — stwierdził N. S. Chruszczow — boją się przynajmniej otwarcie przed opinią publiczną, że nie chcą rzeczowych rokowań z Związkiem Radzieckim w sprawie rozbrojenia.

Związek Radziecki — oświadczył N. S. Chruszczow — wypowiada się za ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową. Gotowi jesteśmy zaakceptować pańskie propozycje w sprawie kontroli, panie prezydencie Stanów Zjednoczonych, ale niech pan przyjmie również nasze propozycje dotyczące powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

I wówczas nie będzie żadnego impasu w rokowaniach rozbrojeniowych.

N. S. Chruszczow oświadczył: „Tylko pod warunkiem powszechnego i całkowitego rozbrojenia przy istnieniu najściślejszej kontroli można osiągnąć zaufanie i można rzeczywiście stworzyć takie warunki pokojowego współistnienia państw, w których żaden kraj lub żadna grupa krajowa nie mogłyby zbroić się potajemnie w celu dokonania agresji na inne kraje”.

Szef rządu radzieckiego odrzucił twierdzenia, iż ZSRR nie chce rzekomo kontroli. Fantastyczne spekulacje na ten temat — oświadczył N. S. Chruszczow — „dowodzą jedynie jak w tak zwanym wojnym świecie wolno oszukiwać ludzi”.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR wyraził nadzieję, że w czasie rokowań rozbrojeniowych między ZSRR a USA, które rozpoczyna się 19 czerwca w Waszyngtonie „spotkamy się wreszcie z konstruktywnym podejściem Stanów Zjednoczonych” do tego zagadnienia.

Mówiąc o genewskich rokowaniach w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną N. S. Chruszczow dał wyraz przekonaniu rządu radzieckiego, że kontrola nad wykonywaniem postanowień układu o zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną powinna być realizowana przy udziale przedstawicieli trzech istniejących grup państw-krajów socjalistycznych, krajów należących do zachodnich bloków militarnych i państw prowadzących politykę neutralną.

Szef rządu radzieckiego podkreślił, iż mocarstwa zachodnie chcą narzucić Związkowi Radzieckiemu jednoosobowe interpretacje i wykonawce przyszłego układu, jakiegoś „człowieka neutralnego”. Chcą one preferować na to stanowisko jakiegoś nowego Hammarskjölda, który kierowałby kontrolą nad całym terytorium Związku Radzieckiego.

„Mówiąc otwarcie — powiedział Chruszczow — chcą oni, aby człowiek ten pozwalał bez przeszkód na uprawianie wywiadu na naszym terytorium w interesach Zachodu. Nie możemy się oczywiście na to zgodzić i nigdy się nie zgodzimy, chodzi tu bowiem o bezpieczeństwo naszego kraju”.

W dalszym ciągu swego przemówienia Chruszczow oświadczył, że w toku rokowań w Genewie trudno jest

dojść do porozumienia w sprawie zaprzestania doswiadczalnych eksplozji broni nuklearnej z powodu stanowiska, jakie zajęły mocarstwa zachodnie. Mowca zaznaczył, że w chwili gdy w Genewie toczą się rokowania między trzema państwami, Francja — członek agresywnego bloku militarnego NATO — przeprowadza doswiadczalne eksplozje, nie licząc się z protestami światowej opinii publicznej i rządów i ignorując wielokrotne postanowienia ONZ. Za przykładem Francji mogą pójść i inne kraje, kiedy będą dysponowały odpowiednimi możliwościami naukowo-technicznymi.

Wszystko to prowadzi do konkluzji — oświadczył następnie Chruszczow — że należy połączyć rozwiązanie problemu przerwania doświadczeń eksplozji nuklearnych ze sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Okazuje się, że w obecnych warunkach nie można znaleźć innego wyjścia. Wówczas łatwiej będzie porozumieć się również w sprawie powołania organu wykonawczego w zakresie kontroli.

Powracając do sprawy Niemiec premier Chruszczow stwierdził, iż „problem polega obecnie nie na tym — czy

podpisać, czy też nie podpisać traktatu pokojowego, lecz na tym, czy traktat ten zawarty zostanie z dwoma istniejącymi państwami niemieckimi — NRD i NRF — czy też z jednym państwem niemieckim i czy w tym pokojowym uregulowaniu sprawy wezmą udział wszystkie państwa, które walczyły przeciwko Niemcom, czy też tylko część z nich”.

Wydawałoby się — oświadczył następnie Chruszczow — że sprawa jest jasna: traktat pokojowy z Niemcami jest nieodzowny. Przy tym jest rzecz zrozumiała, iż nie może być mowy o żadnej nowej zmianie granic. Wychodzimy z założenia, że traktat pokojowy z Niemcami zafiksuje to, co zostało już ustalone przez porozumienie poczdamskie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej niejednokrotnie oświadczał, iż uznaje ustanowioną w ramach tego porozumienia wschodnią granicę Niemiec na Odrze i Nysie jako granicę ostateczną i uważa ją za granicę pokoju między narodami niemieckim i polskim.

Zresztą również rządy mocarstw zachodnich rozumieją, jak się wydaje, jak dalece bezsensowne byłoby wysuwanie obecnie sprawy zmiany

granic Niemiec. W rozmowach z nami przedstawiciele tych mocarstw nie raz to oświadczyli. A prezydent Francji gen. de Gaulle publicznie wypowiedział się za tym, aby naród niemiecki nie kwestionował obecnych granic na zachodzie, wschodzie, północy i południu. Nawet kanclerz Adenauer, ten głosiciel „zimnej wojny” i specjalista w rozpalaniu napięcia między państwami, nawet on wystąpił z oświadczeniem, iż Niemiecka Republika Federalna nie domaga się zmiany granic w drodze wojny, w drodze siły.

Zachodzi pytanie, dlaczego więc nie podpisać traktatu pokojowego, jeśli dla każdego jest sprawą oczywistą, iż obecne granice Niemiec nie mogą być zmienione bez wojny, a wojny, jak oświadczały rządy mocarstw zachodnich one nie chcą.

Wydawałoby się, że operacja jest prosta — usankcjonować to, co faktycznie istnieje i to, czego już dawno domagają się narody. Cóż więc powstrzymuje od tego kroku rządy mocarstw zachodnich?

Chruszczow stwierdził następnie, że przyczyna, która powstrzymuje rządy mocarstw zachodnich od podpi-

sania traktatu pokojowego polega, jak się okazuje, na tym, iż ten i ów mówi o pokoju, a w istocie, pragnie zachować „tłację jeszcze głownie” pozostałe z czasów drugiej wojny światowej po to, aby w dogodnej chwili rozpalili płomień nowej wojny. „W tym właśnie celu — powiedział mowca — tworzy się coraz to nowe dywizje w Niemczech zachodnich, a kanclerz Adenauer żąda broni atomowej dla swych wojsk”.

Chruszczow podkreślił bezpodstawność argumentu, jako by Związek Radziecki, proponując przekształcenie zachodniego Berlina w wolne miasto, chciał pozbawić mocarstwa zachodnie dostępu do tego miasta.

Przyznanie zachodniemu Berlinowi statusu wolnego miasta oznaczałoby, że wszystkie kraje świata, pragnące utrzymać kontakty ekonomiczne i kulturalne z tym miastem, miałyby prawo i możliwość dokonywania tego bez żadnych przeszkód. Oczywiście — dodał Chruszczow — potrzebne będzie przy tym porozumienie z tym państwem, przez którego terytorium przechodzą szlaki komunikacyjne łączące Berlin zachodni ze światem zewnętrznym.

„I te kraje socjalistyczne lecz mocarstwa zachodnie rzucają wyzwanie pokojowi, kiedy wbrew zdrowemu rozsądkowi oświadczały, że odmówią uznania traktatu pokojowego i będą usiłowały utrzymać reżim okupacyjny w zachodnim Berlinie — oświadczył mowca. „To nie jest polityka pokoju, to deptanie najbardziej elementarnych norm w stosunkach międzypaństwowych. To chce utrzymania stanu skrajnego napięcia w stosunkach międzynarodowych i co więcej — groźbę wojny”.

Związek Radziecki i nasi przyjaciele — kontynuował N. S. Chruszczow — wojny nie chcą i my jej nie rozpoczniemy. Będziemy jednak bronić swej suwerenności i spełnimy świątę obowiązek, aby obronić swą wolność i niezależność.

N. S. Chruszczow oświadczył, że Związek Radziecki będzie oczywiście ubolewał, jeśli jakieś państwo uchyli

się od podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. „Ale nawet, jeśli niektóre kraje odmówią udziału w pertraktacjach w sprawie zawarcia traktatu pokojowego, nas to nie powstrzyma i wraz z innymi krajami, które zechcą to uczynić, podpiszemy traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi. Jeśli NRF nie zgodzi się podpisać traktatu pokojowego, podpiszemy go tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną” — oświadczył N. S. Chruszczow.

Odpowiadając na pogroźki, że traktat pokojowy nie zostanie uznany i że nawet użycie siły, aby przeszkodzić jego realizacji, Chruszczow podkreślił ponownie, że tego rodzaju polityka z pozycji siły jest skazana na fiasko. „Jeśteśmy w stanie przeciwstawić się wszelkiej przemocy i mamy czym bronić swych interesów”.

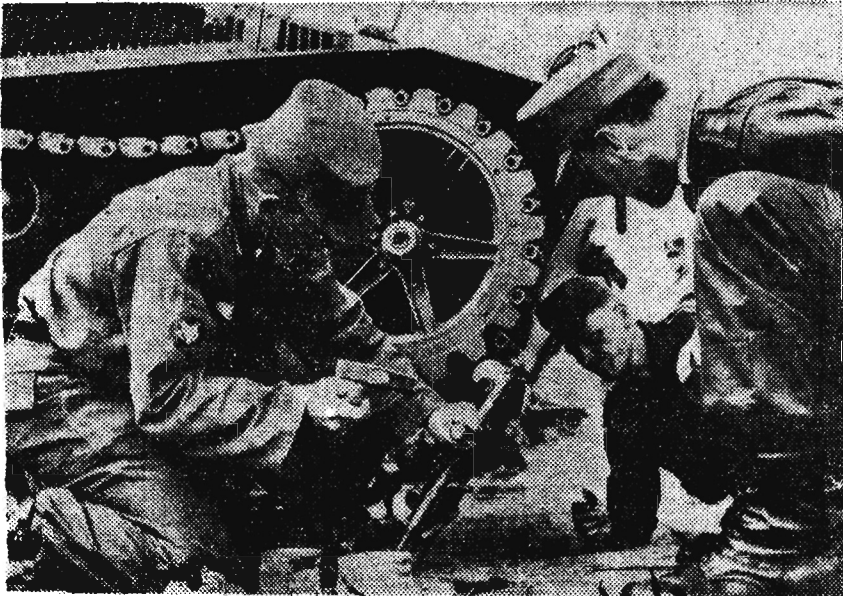
Szef rządu radzieckiego zaznaczył, że w rozmowach z prezydentem Kennedy'ym ujawniło się „odmienne pojmowanie sprawy pokojowego współistnienia państw”.

Nazwał on absolutnie niesłuszną koncepcję prezydenta Kennedy'ego, której treść sprzeczna jest do tego, żeby wnieść jakąś tamę na drodze dążenia narodów do wprowadzenia w swych krajach systemów, które nie podobają się kołom rządzącym państw zachodnich.

„Wznoszenie jakichś przeszkód na drodze dążenia narodów do postępu, do lepszego życia jest rzeczą niemożliwą” — stwierdził N. S. Chruszczow. „Naszym zdaniem, rzeczą najważniejszą jest uznanie przez mocarstwa zachodnie a zwłaszcza przez Stany Zjednoczone faktu, iż socjalizm ugruntował się obecnie mocno na świecie, i że nikt fakty tego nie jest w stanie zmienić” — oświadczył N. S. Chruszczow.

Trzeba uznać fakt istnienia w świecie dwóch ustrojów społecznych i układać stosunki między państwami socjalistycznymi a kapitalistycznymi w taki sposób, aby zapewnić ich pokojową współpracę. Jest to w stosunkach między państwami jedyna rozsądna droga zapewniająca pokój.

To zdjęcie mówi chyba samo za siebie i stanowi niepodważony dokument o amerykańskiej pomocy okazywanej Bundeswehrrze



Bundeswehra wyposażona jest w amerykańskie uzbrojenie, w amerykańskie samoloty i czołgi. Nikt by jednak nie przypuszczał, że przyjaźń wojskowa USA — NRF sięga tak daleko, że amerykańscy żołnierze pomagają swoim zachodniemieckim kolegom w remontach czołgów. Oddziały amerykańskie często dokonują przyjacielskich wizyt w oddziałach Bundeswehrry. Podczas tych wizyt następuje wymiana doświadczeń oraz zostają nawiązane osobiste kontakty. Już przy takiej przyjaźni należy dziwić się buńczucznyemu rewizjonistycznym wystąpieniem kanclerza Adenauera uczącego za swoimi plecami poparcie amerykańskiej armii.

Na zdjęciu: Amerykański żołnierz pokazuje swoim kolegom z Bundeswehrry w jaki sposób należy zakładać pasienicę na lekkim czołgu.

Fot — CAF

Sesja WRN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tury NIK w Rzeszowie. Obaj wymienieni ustosunkowali się również krytycznie do różnych braków i niedociągnięć w realizacji ubiegłorocznego budżetu i planu gospodarczego.

Budżet województwa rzeszowskiego za rok 1960 wyrażający się kwotą 2.428.923 tys. zł wykonany został po stronie dochodów w 101,7 proc. zaś do strony wydatków w 94,2 proc. Poważny sukces stanowi przy tym realizacja wielu zadań w czynnie społecznym. Ogólna wartość czynów wyraża się

sumą 90 mln 762 tys. zł, przy czym wkłady własne ludności sięgają kwoty ponad 55 mln złotych.

W dyskusji zabierali głos: radni: Wiktor Legutko, Leon Rak, Franciszek Jagusztyn, Stanisław Fuczek, Wiktor Różak, Jan Druzgala, Jan Czuchnowski, Józef Klubek, Zofia Skołodro oraz dr Józef Tkaczow i zast. przewodniczącego WRN tow. Mieczysław Kaczor. Omawiali oni zasadnicze problemy nurtujące społeczeństwo, a wiążące się z realizacją poprzedniego i obecnego planu gospodarczego województwa. Dłuższe przemówienie wygłosił również wiceminister Jan Dusza.

Na wniosek Komisji — rada przyjęła jednogłośnie sprawozdanie z realizacji budżetu i planu, łącznie z wnioskami dotyczącymi zadań bieżących. Następnie dokonano podziału nadwyżki budżetowej za rok ubiegły, uchwalono regulamin pracy rady oraz zatwierdzono regulaminy pracy poszczególnych komisji WRN.

(1)

Bojowość i ambicja odniosły triumf Imponujący finisz Stali załamał przemyslan

Stal — Polonia
3:2 (1:1)

A więc najważniejsze: mistrzem ligi okręgowej na rok 1961 została Stal ze Stalowej Woli. Tym samym zespół ten będzie reprezentował nasze województwo w walkach o wejście do II ligi.

Serdecznie gratulujemy zawodnikom, trenerowi i działaczom Stali pięknego sukcesu, życząc powodzenia w dalszych występach.

Decydujący mecz Stali z Polonią zawiązał prawie wszystkie elementy pikarskich widowisk, za którymi tak tęsknią sympatycy futbolu. Były więc momenty dramatyczne, niepewność o wynik, dwukrotna „ucieczka” Polonii, była również szalenie ostry i ogromny sukces, odniesiony w ostatnich sekundach meczu. Bardzo liczną widownią, złożoną z mieszkańców Rzeszowa, Przemysła i Stalowej Woli, przeżywała wszystkie duchowe stany: obojętność, rozpacz i radość. Dwa razy prowadził Polonia, dwa razy wyrównywała Stal, by wreszcie w końcówce strzelić zwycięską bramkę, wyprzedzając tym samym Polonię na finiszu meczu i finiszu rozgrywek w III lidze.

1 min. Grę rozpoczynają stalowcy. W 2 min. Bienias przechodzi lewą stroną podaje do Gawackiego i jego lekki strzał spokojnie wylapuje Szczurowski. W 3 min. notujemy pierwszy korner dla Polonii. Natychmiastowy kontratak Stali i... rzut rożny dla hutników. 5 min. — rzut wolny egzekwuje Górski, jednak w dobiecie Gawacki wysoko przenosi. 9 min. Leś niepotrzebnie decyduje się na strzał z trudnej pozycji zamiat podając znajdującemu się w dogodniejszej sytuacji Gawackiemu. W 11 min. Kurtopie strzela, ale Łatawiec jest na miejscu. 13 min. gorąca sytuacja pod bramką Stali, lecz w ostatniej chwili Dymowski i ratuje na korner. 17 min. Wydra egzekwuje rzut wolny, piłkę przez murze na głowę Kawiak i ku wielkiej radości przemyslan Polonia prowadzi 1:0. Utracona bramka, obciąża konto defensory i bramkarza Stali.

18 min. — notujemy kontratak

Stali — pada nawet bramka, lecz wcześniej został sfaulowany Szczurowski. W 19 min. Kawiak ostro strzela, a Łatawiec broní na róg. W 26 min. Szczurowski mia się z piłką, Stalowcy nie potrafili wykorzystać tej sytuacji. 28 min. Polonia uzyskuje przewagę. W tym okresie napastnicy przemyslan często przebiegają na przedpolu Stalowej Woli. W 29 min. Miśkiewicz ostro strzela, ale i tym razem Łatawiec jest na posterunku. W 32 min. Dymowski II strzela, lecz Szczurowski strzelił znalazł się Wydra, który po minięciu kilku przeciwników z kilkunastu metrów przednił nad samotnym bramkarzem Łatawcem. W 38 min. w dogodnej sytuacji znalazł się Leś, lecz i ten strzelił wysoko ponad bramkę. W 41 min. Sawka sfaulował Bieniasa, poddyktowany rzut wolny bije sam poszkodowany, następuje zamieszanie pod bramką Polonii i Klocko mijają się z piłką i Bandasiewicz zdobywa wyrównanie.

49 min. Kwiatkowski zbyt długo bawi się z piłką, zostaje zaatakowany, traci piłkę i w ferworze walki, Kawiak zostaje sfaulowany, a sędzia p. Osada dyktuje rzut pośredni. Piechnik lekko podaje Kawiakowi, a ten z 18 m silnym strzałem nie do obrony uzyskał ponownie prowadzenie dla przemyskiego zespołu.

51 min. Stalowcy zdobywają rzut wolny z 18 m, egzekutorem jest Bandasiewicz, ale jego lekki strzał pewnie wylapuje Szczurowski go. 52 min. 1 44 min. Polonia na odmiannę zdobywa dwa rzuty różne, lecz też bez efektu bramkowego. 58 min. trzeci kolejny korner dla przemyslan, ale Kawiak strzela w aut. W 74 min. Kawiak egzekwuje rzut rożny, po którym piłka tra-

fia w poprzeczkę i wychodzi w pole. Polonia zwalnia tempo gry. Wykorzystują to stalowcy. Zbliża się 81 minuta. Po dośrodkowaniu, Bandasiewicz przejmując piłkę na głowę i mamy 2:2. W 83 min. Krajewski jest w dogodnej pozycji, ale strzela zbyt lekko. 85 min. Kawiak niepotrzebnie zwleka z oddaniem strzału wykorzystują to obrońcy Stali i likwidują niebezpieczeństwo. 87 min. Gawacki ostro strzela z półobrotu, ale Szczurowski nie daje się zaskoczyć.

Ostatnie minuty należą do stalowców, którzy zachęteni zdobywaniem wyrównania, dażą do zwycięstwa. W 88 min. Gawacki po rzucie rożnym, strzela głową i kiedy zdawało się, że padnie gol, piłka przechodzi obok górnego rogu. Wreszcie dochodzi 90 minut i grający po przerwie Szwec i do tego czasu mało widoczny, dokładnie podaje Gawackiemu, a ten bez namysłu strzela z półobrotu w lewy dolny róg zmuszając Szczurowskiego do kapitulacji.

91 min.: Strzelec zwycięskiej bramki jest niesiony na rękach przez rozentuzjuszonych kolegów i wernych sympatyków.

92 min.: Trener Polonii p. M. Kraus gratuluje serdecznie kolegów po fachu Patkoli tytułu mistrzowskiego.

93 min.: Trener Patkolo i cała jednostka Stali została zniechęcona do szatni na ręce kibiców.

*** * ***
CZUWAJ PRZEMYSŁ — STAL IB MIELEC 1:0 (0:0)

ILGA

RUCH CHORZÓW — GORNIK ZABRZE 0:2

LEGIA W-WA — ODRA OPOLE 0:0

Wzrost zadłużenia państwowego USA

NOWY JORK Sekretarz skarbu USA Dillon wrzucił się do Kongresu o zwiększenie limitu zadłużenia państwowego Stanów Zjednoczonych o 5 mld dolarów. Limit ten wyraża się obecnie kwotą 293 mld. Według słów Dilona, w roku finans-

owym 1962—1963 wspomniane zadłużenie wzrosło do 295 mld dolarów, jednakże koniecznie jest podniesienie pułapu o dalsze 3 mld.

W chwili obecnej zadłużenie państwowe USA wynosi 290,2 mld dolarów.



Zespół Pieśni i Tańca Fabryki Obuwia z Krosna prezentuje na występach piękne stroje ludowe z Podkarpacia. Foto: M. Kopeć

Z NOTATNIKA LOTNICZEGO

SUKCESY RADZIECKIEGO „AEROROLNICTWA”
W minionym roku już 21 mln hektarów ziemi uprawiano w ZSRR przy zastosowaniu — specjalnie przystosowanych do potrzeb rolnictwa — samolotów i śmigłowców. Szczególnie ciekawe wyniki uzyskano przy masowym zwalczaniu szkodników niektórych upraw.

METEOROLOGICZNE ODRZUTOWCE

„Aeroflot” rozbudowuje ostatnio własną służbę meteorologiczną. Korzysta z niej m. in. ze „zdemobilizowanych” samolotów wojskowych IL — 28. Odrzutowce te, wyposażone w specjalną aparaturę pomiarową, oddają cenne usługi „cywilnej” meteorologii lotniczej.

OKĘCIE — 19 w EUROPIE

W roku 1960 w Centralnym Porcie Lotniczym Warszawa — Okęcie lądowało i startowało blisko 13 tys. samolotów. Pod względem następnego ruchu lotniczego Okęcie zajęło w Europie 19 miejsce.

NA TRASIE BOMBAJ — NOWY JORK

Towarzystwo „Air India” zainaugurowało niedawno regularne loty na trasie Bombaj — Nowy Jork. W uroczystym otwarciu nowej linii lotniczej wzięli udział również goście polscy.

Poważne osiągnięcia młodzieżowych

zespół ochrony roślin

Stonka zagraża uprawom ziemniaków

Powstałe przed dwoma laty w ramach Przystosowania Spółdzielczego młodzieżowe zespoły ochrony roślin mają na swoim koncie poważne osiągnięcia. Obecnie na terenie województwa rzeszowskiego istnieją 322 takie zespoły zwane także fito-sanitarnymi. W ilości zespołów przodują takie powiaty jak: Debica, Jasło, Przemysł. Mówiąc o osiągnięciach zespołów trudno nie wspomnieć o obrazujących je cyfrach. W bieżącym roku, głównie w okresie wiosennym, członkowie zespołów fito-sanitarnych przeprowadzili opryskiwanie środkami chemicznymi 150 tys. szt. drzew owocowych, przeszczepili 20.600 szt. drzew szlachetnymi odmianami oraz zwalczali (środkami chemicznymi) chwasty na obszarze 5.228 ha. Ocena działalności zespołów była ostatnio przedmiotem narady zorganizowanej przez Prezydium WRN w Rzeszowie. Wzięli w niej

udział kierownicy referatów kwadrantary i ochrony roślin prezydium powiatowych rad narodowych, przedstawiciele kółek rolniczych i spółdzielni ogrodniczych. W dyskusji na wspomnianej naradzie poddano krytyce działalność służby rolnej mało interesującej się i nie udzielającej dostatecznej pomocy młodzieżowym zespołom. Podjęte na zakończenie narady wnioski określają formy i zobowiązują służbę rolną do udzielania wszechstronnej pomocy młodzieżowym zespołom fito-sanitarnym. W czasie narady omawiano też ze sprawę przygotowania służby rolnej do zwalczania stonki ziemniaczanej, która ostatnio pojawiła się w północnych powiatach naszego województwa — tarnobrzelskim, niżańskim, mieleckim, leżajskim. Istnieje poważne niebezpieczeństwo zagrożenia upraw ziemniaków w innych powiatach.

Obyczaje, obyczaje...

Gdy masz łysinę

W jednym z autobusów zobaczyłam ostatnio napis tak anachroniczny i szkodliwy, że postanowiłam zaprotestować. Wydrukowano tam czarno na białym niepojęte wezwanie „ustąp miejsca starszemu!”... To drwina. Jakże można pozwolić, by moje nieletnie dzieci męczyły się, podczas gdy jakaś starsza pani rozpięta się akurat przy oknie. Jej już i tak nie pomoże, a młode nogi trzeba przecież oszczędzać. Tyle lat będą jeszcze biegać po świecie i zdążyć się zmęczyć... W ogóle ludzie nie mają żadnego szacunku dla dziecka. Jechałam niedawno sypialnym wagonem i znów musiałam się oburzać. Bo proszę sobie wyobrazić kładę swego Jurka i Anię na parterowym łóżku, a tu wchodzi wickowa jejmość i upiera się, że to jej miejsce. Więc jak to — ja mam z dziećmi i piąć się na górę, a ona spokojnie na dół. Szczęśliwie z pomocą przyszła mi pewna pani, która też była w przedziale ze spora dziewczynką. Powiedziałyśmy jej co myśliśmy o takim nieobywatelskim stanowisku. O tym, jak źle wychowana była ta osoba świadczyć może jeszcze i to, że narzekała na zaduch, bo przedział na trzy osoby, a jechało sześć... Jak jest taka młodzińska świeżość powietrza, niech spaceruje, a nie jeździ sypialnym. W domu wczasowym, też musiałam trochę wojować z sąsiadami. Mielili pretensje, że zamieszają po osrodzie dzieci biegać po korytarzach i krzyczą... A dlaczego nie mają krzyczeć? Przecież każdy wie, że od tego płuća się wzmacniają. Czy dlatego, że ktoś ma przeważ-

liwione uszy, moje dzieci mają być chierlawe? Jedna pani powiedziała, że przyjechała na wczasy, żeby wypocząć, ją hałas męczył. Nie wiem po czym ma wypoczywać skoro nie ma dzieci. Dziwne pretensje! I do tego, co rano, gdy była ciepła woda, zajmowała łazienkę, jakby nie wiedziała, że przede wszystkim moje dzieci muszą być umyte! W ogóle uważam, że trzeba rozpocząć jakąś szeroką akcję wyjaśniającą. Do niedawna w naszej spółdzielni ekspedientki kazały dzieciom stać w kolejce. Oburzające. Idąc do szkoły chciały sobie kupić cukierka i przez to nie raz się spóźniały, bo akurat wtedy ludzie musieli kupować chleb, kartofle, masło. Jakby o innej porze nie mogli załatwić tych sprawunków. Więc poszliśmy w kilka matek do kierowniczk i zapowiedziałyśmy, że nie pozwolimy, by maltretowała dzieci. Dziecko, to dziecko, zapracowane w szkole, załatwane, nie ma czasu stać w kolejkach. Ale się unierata, tłumaczyła, że ludzie się gniewają... Powiedziała, co to za ludzie, wyzute z uczuć jednostki... Myślę, że gazeta podejmie moją inicjatywę i zażąda przykładowego ukarania autora wspomnianego na początku napisu. Proponuję też klika haseł wychowawczych dla dorosłych: „Po cukierki — bez kolejki!”, „Wstydny żądanie — przepuścić młodzież!”, „Gdy masz łysinę — szanuj dziecięce”. Może rozplakatowanie takich sloganów na ulicach, w miejscach publicznych, w szkołach przyniesie wyniki.

Zatroskana matka

BYWA I TAK (choć rzadko), że reporterowi z pomocą przychodzi czysty przypadek. Człowiek się kręci po terenie, pilnie się rozglądając w poszukiwaniu tworzywa do artykułu na ten czy inny temat i nagle — jeśli mu szczęście dopisuje — spotyka kogoś kto właśnie z tą samą sprawą obnosi się po urzędach i instytucjach, wydeptując progi dyrektorskich gabinetów i referenckich biur. Przyznam się, że podobnie rzecz się miała ostatnio ze mną. Temat, który miałem skwitować swoim artykułem nosił tytuł „wyświechtany” od częstego cytowania: „Zespoły sobie, a życie sobie”. Nie o artystyczne zespoły bynajmniej mi chodziło, a o budowlane — rzecz na rzeszowskiej wsi nową, bo licząc sobie lat ledwo dwa z okładem, która swój początek wzięła w podlubaczowskim Piastowie. Wiedziałem już o tych zespołach niemal wszystko — że zarejestrowano ich do tej pory w woj. rzeszowskim 57, a w Piastowie stoi już pod dachem cała, wcale przyjemnie się prezentująca kolonia domów wybudowanych przez członków zespołu, liczącą w sumie 28 budynków. W ubr. w 11 wsiach na Rzeszowszczyźnie kontynuowano zespołowo roboty budowlane i zespoły wybudowały w 1960 r. prawie setkę budynków. Usłyszałem relacje z wielu jeszcze innych nie mniej ciekawych spraw, ale tego co reporter zwykły nazywać problemem wciąż mi brakowało.

Petent czeka na odpowiedź

Proponowano mi w zamian „surogaty”. Mimo chodłem ktoś wspominał, że ze 160 zespołami budowy i odbudowy wsi, które w ogóle do tej pory zorganizowano w Polsce, bez mała połowa (57!) powstała w woj. rzeszowskim. Inny dorzucił do tego informację, że tylko w 3 województwach na terenie kraju wydaje się w ciągu roku przeszło 18 tys. zezwoleń na budowę budynków na wsi (w woj. rzeszowskim w 1958 r. — 18.728). W Prezydium WRN usłyszałem zdanie, że powodem do dumy może być fakt, iż pierwszy zespół budowlany w woj. krakowskim (we wsi Stupień w pow. Dąbrowa Tarnowska) założyli pracownicy Oddziału Budownictwa Wiejskiego z Rzeszowa. To wszystko z pewnością stanowiło rzecz chwalebna, podziwu godną i odnotowania na łamach gazety, ale daleka od spraw, którymi zająć się miałem. I wtedy zwykły przypadek zdarzył, że spotkałem człowieka, który ze swoim życiowym problemem po wdrapaniu wszystkich ścieżek w powiecie, trafił aż do Rzeszowa. Wszedł do biura, usiadł na podsuniętym mu krześle, zniszczoną, parcianą teczkę położył na biurku i zaczął opowiadać: „...no to i założyli my ten zespół. Każdy przecież chciałby jak najszybciej jakąś chałupę dla siebie postawić. Z początku wszystko szło jak po maśle — maszyn z powiatu trochę nam wypożyczyli, pustaki zaczęliśmy robić i inny materiał sposobie do budowy. Wtedy ci z banku nam powiedzieli — a my pożyczek na budowę wam nie damy, bo wy to nie zespół

rzeszowskich warunkach, gdzie niemal każda wieś wymaga w najbliższych paru latach kompletnej przebudowy. W Ministerstwie Budownictwa też to dostrzeżono i zezwolono zorganizować zespoły i udzielać im pomocy we wsiach, w których odbudowy wymaga co najmniej 50 proc. zagród w najbliższych 5 latach. I powstają takie zespoły. Organizują wspólnie produkcję materiałów budowlanych, wykorzystując w maksymalnym stopniu materiały miejscowe — glinę, kamień, masę żużlową - wapienną itp. Ale bank kierując się swymi wytycznymi ich nie uznaje i finansować tego rodzaju zespołowych poczynań nie chce. Odmówił już udzielenia pożyczki zespołowi budowlanemu z Hyżnego, w pow. rzeszowskim, nie podjął dotąd decyzji w sprawie pomocy finansowej dla zespołów w Wiśniewie i Pstrągówce w pow. strzyżowskim, zajął negatywną postawę w paru innych wypadkach.

Co bardziej krewcy ludzie gotowi są widzieć dziś w pracownikach Banku przeciwników wsi murowanej, tradycyjnych opowiadających się za wsią ze słomianymi strzechami, chałupinkami przygarbionymi ku ziemi i okienkami jak miniaturki. Jest w tym z pewnością sporo przesady, ale i racji też nie ma. Powoływanie się w każdym wypadku na sztywne przepisy kępuje tylko inicjatywę, która w woj. rzeszowskim wydała dotąd wcale piękne owoce. Stoi przecież już pod dachem 28 budynków zbudowanych zespołowo w Piastowie, który dał początek temu ruchowi. 18 zagród odbudowało się do tej pory w zniszczonym wojną Otależu, a 18 dalszych zespół budowlany z tej wsi będzie odbudowywał w bieżącym roku. W Chałupkach Dęblańskich wspólnymi siłami zbudowano 35 budynków. Budują zespołowo w Budziwoju i Niechobrze, Ostrowie i Dołżycy, Mokrczu i Jureczkowie.

Prezydium WRN w Rzeszowie, zdając sobie sprawę z korzyści, jakie wsi przynosi zespołowe budownictwo, uchwałą z 31 grudnia ubr. uprzywilejowało je w pewnym stopniu poprzez zobowiązanie poszczególnych wydziałów do udzielenia pomocy ludziom, którzy razem zechcą budować nowe domy na wsi. To było na pewno pożyteczne przedsięwzięcie, które zespołom budowy i odbudowy wsi w woj. rzeszowskim stwarzało pełne prawa obywatelskie. Niektóre zespoły skorzystały z tej szansy. Nie wszystkie jednak. Jak dowodzi praktyka są i takie, które nie mogą z tych czy innych względów, wziąć pełnego rozpiętu w pracy. Tym zespołom rozważenie w szerszym gronie ludzi skutków wynikłych z realizacji wspomnianej uchwały na pewno by się dzię przydało.

Paradoks? Ależ jak największy, przynajmniej w

Dni Rzeszowa Spotkania i wnioski

Zjazd pisarzy. Jedną z czołowych imprez zorganizowanych z okazji święta naszego miasta i województwa stał się gwiazdowym zlotem znanych i cenionych ludzi. Drogi wielu z nich wiedły z Warszawy, Wrocławia, Katowic, Krakowa i Lublina. Spotkania z kolegami szkolnymi i przyjaciółmi, rozmowy i wspomnienia... ale również spotkanie po długiej, nawet kilkuletniej nieobecności ze stronami rodzinnymi i bliskimi a jednak nowymi. Czas nieobecności zrobił swoje! Nis, to nowi ludzie, nowe czasy nadały nowy charakter Rzeszowskiemu.

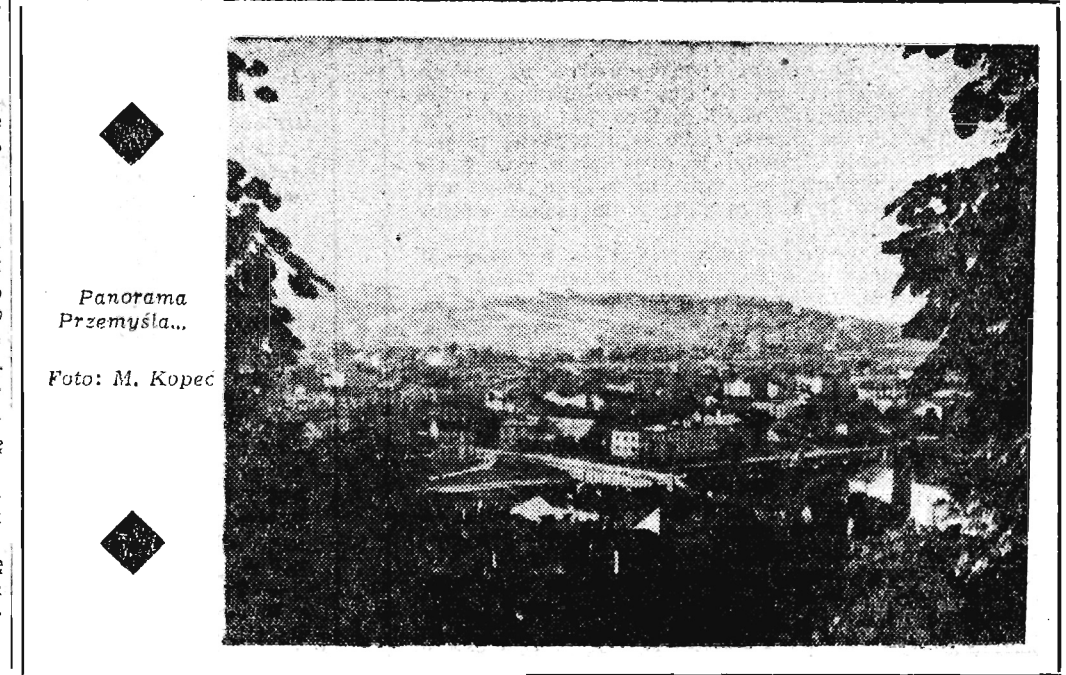
Ogromne przemiany widoczne na każdym kroku, w każdej dziedzinie naszego życia czekają na utrwalenie w księgach pisarzy. Czekają na pióra tej miary jakie miało międzywojenne 20-lecie, m. in. kontynuatorów twórczości Małcha, Jarochońskiej i Koguta. Na utrwalenie czekają sprawy na pozór proste, które jednak wiele mówią o dokonanej tu wielkiej pracy. Nie znaczą wstęgi asfaltowych szos, biegnące przez uroczyska Bieszczadów aż do 1000 stercza Wetliny i Ustrzyk, żółte smaki przystanków PKS zatrzymujące codziennie wygodne autobusy kil ku linii tej trasy, nowe osiedla mieszkaniowe i piękne obiekty przemysłowe Solina — Myszakowice... duża ta lista osiągnięć. Wszyscy chcą to doceniać i chwalić, którzy tu się urodzili, którzy naja Rzeszowskie wczoraj, sprzed kilkudziesięciu lat.

Stanisław Piątek członek Prezydium Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich w poznańskim rozmożeniu zauważył, że jednym z najbardziej cennych momentów spotkania było zaproszenie nie tylko pisarzy, ale również naukowców, humanistów i ekspertów oraz przedstawicieli wydawnictw m. in. Ossolineum.

Pisarze wywodzący się z Rzeszowskiego zdobyli niemałe poważanie i uznanie w całym polskim środowisku literackim. Teraz trzeba wesprzeć tworzące się w Rzeszowie środowisko młodych pisarzy, pomóc im w zorganizowaniu ośrodka artystycznego. Zarząd Główny Związku na pewno pomoże w konsolidowaniu sił twórczych tutejszego młodego pokolenia pisarskiego. Utworzenie oddziału ZLP naturalnie nie rozwiąże tej sprawy. Pisarz — prozak, poeta — musi mieć możliwość sprawdzenia swego talentu. Jedną z form tego sprawdzianu jest drukowanie utworów. Powstanie pisma literacko-społecznego, które skupiłoby młodych twórców staje się w warunkach rzeszowskich pilnym problemem.

Nowoczesny zakład w Rzeszowie

Od dłuższego czasu trwały dyskusje nad lokalizacją dużej odlewni żeliwa w Rzeszowie, która pierwotnie miała być budowana w Świdniku, a następnie w Dębicy. Po wielu konsultacjach, władze dozwoliły do wniosku, że najkorzystniejszą będzie budowa odlewni w Rzeszowie. Jest tu już przyuczona kadra odlewników po likwidującej się w niedalekiej przyszłości odlewni przemysłu tarenowego, potrzebny do produkcji gaz ziemny, możliwość szkolenia fachowców — odlewników w zakładowej szkole zawodowej WSK. Tak więc po przedyskutowaniu wszystkich okoliczności, zapadła decyzja o lokalizacji odlewni w Rzeszowie, której budowę rozpocznie się jeszcze w br.



Panorama Przemysła... Foto: M. Kopeć

TURYSTYKA ♦ WCZASY ♦ KOLONIE ♦ TURYSTYKA ♦ WCZASY ♦ KOLONIE ♦ TURYSTYKA ♦ WCZASY ♦ KOLONIE

Z „Bieszczadami“ w Bieszczady

(ROZMOWA Z DYREKTOREM WPORT „BIESZCZADY“ ZB. DRAŻKIEM)

NOWINY — Z nazwy sądząc przedsiębiorstwo, którym Pan kieruje na pewno ma służyć zaspokajaniu potrzeb turystów, którzy przyjeżdżają do woj. rzeszowskiego lub chcą wyjechać stąd na zwiedzenie kraju. Czyba się nie mylę?

DYR. DRAŻEK — Istotnie. Nasze przedsiębiorstwo zostało powołane przy rzeszowskim WKKFIT do obsługi ruchu turystycznego krajowego i zagranicznego. Chcemy przede wszystkim stworzyć bazę turystyczną z prawdziwego zdarzenia w granicach woj. rzeszowskiego, a więc zorganizować campingi, ośrodki wypoczynkowo-turystyczne, sieć schronisk itp. oraz wziąć na siebie obowiązek organizowania wycieczek autokarami i podlagami po Polsce, a w przyśrodku również za granicę. 3 autokary otrzymamy w najbliższych dniach i bo w zasadzie rozwiąże nam problem środków lokomocji dla wycieczek, które będziemy organizować po woj. rzeszowskim i poza jego granicę. Dzięki pomocy, jaką nasze przedsiębior-

stwo otrzymało od przewodniczącego WKKFIT tow. L. Grześkowiaka, ruszyliśmy z miejsca i dziś po 3 miesiącach istnienia możemy już się poszczycić poważnym dorobkiem.

NOWINY — Właśnie o ten dorobek chciałem zapytać. Działalność „Bieszczadów“ przecież już się widzi na terenie woj. rzeszowskiego...

DYR. DRAŻEK — Główną uwagę zwróciliśmy w br. na urządzenie i wyposażenie ośrodka turystyczno-wypoczynkowego w Dubiecku, o którym „Nowiny“ już pisały, a więc nie będę tu o nim szerzej opowiadał. Resztę naszych prac skoncentrowaliśmy w Bieszczadach, które z roku na rok przyciągają coraz większe rzesze turystów. Poza 27 domkami campingowymi, które ulokowaliśmy w Dubiecku, reszta — 93 stany w 3 obozowiskach położonych nad Sanem — w Smolniku, Myczkowcach i Lesku. Lada dzień te 3 obozowiska zostaną uruchomione i zaczną obsługiwać tury-

styczną brać. Na razie nasze obozowiska otrzymują wodę i światło, a później uruchomi się w nich stołówki, zbuduje budynki administracyjne, otworzy parkingi, zaś w Myczkowcach i Dubiecku uruchomione zostaną stacje wodne z kajakami i łodziami motorowymi. Proszę mi wierzyć, że będą to naprawdę campingi takie, jakie widzi się w najlepiej zagospodarowanych turystycznie krajach.

NOWINY — Mówi Pan o tym co już zdążono zrobić lub co robi się w najbliższej przyszłości. Z pewnością plany „Bieszczadów“ są niemniej interesujące...

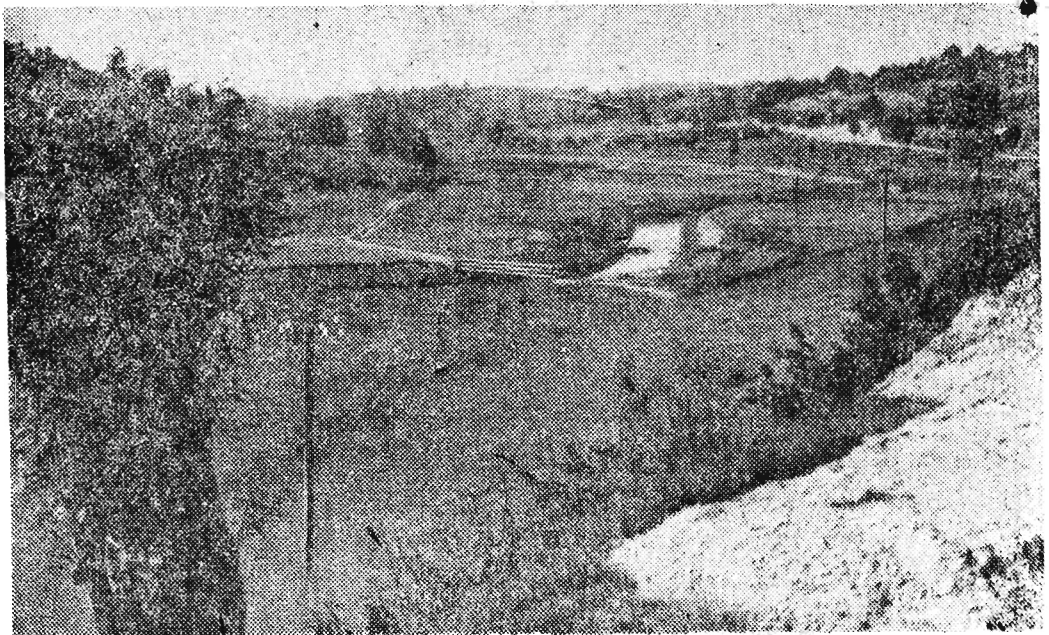
DYR. DRAŻEK — Owszem — plany mamy dość szerokie, ale potrzeb jest tak dużo, że niekiedy nie wiadomo na jakie cele przeznaczyć fundusze, którymi będziemy dysponować. Z pewnością jednak dwa campingi, które w przyszłym roku założymy w Bieszczadach dwa schroniska turystyczne, które też w tym rejonie zaczniemy budować, ośrodek wczasowy dla Rzeszowa, który będzie uruchomiony w Babicy i dalsza rozbudowa ośrodka w Dubiecku — wszystko to wpłynie w sposób wyraźny na poprawę sytuacji w dziedzinie turystycznego zagospodarowania naszego województwa. Interesują nas również obiekty w Kraszynie i Łańcucie które mogą stać się atrakcją turystyczną najwyższej marki dla turystów zagranicznych, jeśli poczyni się tam pewne inwestycje.

Dodam jeszcze, że w przyszłym roku WPORT „Bieszczady“ przeznaczy 1 mln zł na zakup sprzętu turystycznego, w który zaopatrzymy nasze wypożyczalnie. A więc i w tej dziedzinie zamotuje się na naszym terenie pewną poprawę.

NOWINY — Jeśli Pan pozwoli to zadam Panu pytanie bardziej osobistej natury — gdzie Pan wybiera się w tym roku na urlop?

DYR. DRAŻEK — W Bieszczady. Chcę jako turysta sprawdzić jak spisuje się obsługa naszych obozowisk. Czyba zawadzą też i o Dubiecko, które jest „oczkiem w głowie“ naszego przedsiębiorstwa.

Rozmawiał: A. Socha



Wetlina czeka na zmotoryzowanych turystów

Tylko do 22 bm. Komisja Turystyki Motorowej przy Zarządzie Okręgu PZMot. w Rzeszowie (ul. Z. Chrzanowskiej 14) oraz Automobilklub Rzeszowski w Rzeszowie (ul. Turkienicza 23) przyjmują zgłoszenia od zmotoryzowanych turystów, którzy w dniach 1 i 2 lipca br. zechcą wziąć udział w Bieszczadkim Turystycznym Zjeździe Plakietowym Samochodowo-Motocyklowym do Wetliny.

Uczestnikiem Zjazdu Plakietowego może być każdy kierowca i pasażer samochodu osobowego, motocykla, skutera lub motoroweru — zrzeszony w dowolnym klubie lub też i niezrzeszony.

Uczestnicy mogą tworzyć zespoły, dla których przewidziana jest odrębna klasyfikacja. W skład zespołu wchodzi 3 pojazdy — jednośladowe lub 3 pojazdy dwuśladowe.

Równocześnie ze zgłoszeniem uczestnik zobowiązany jest wpłacić wpisowe na konto Komisji Turystyki Motorowej przy PZM NBP. II.O.M. Rzeszów, Nr 1317-9-436, które wynosi: od kierowcy 40 zł. zaś od pasażera 10 zł. Dowód wpłaty należy dołączyć do zgłoszenia, gdyż bez dołączenia dowodu wpłaty, zgłoszenie nie będzie przyjęte. Organizatorzy potwierdzą przyjęcie zgłoszenia, przesyłając odwrotnie kartę drogową.

Organizatorzy zapewniają uczestnikowi bezpłatnie: parkietkową plakietkę metalową dla kierowcy, strzeżony park maszyn, strzeżone miejsce biwakowe oraz udział w imprezach rozrywkowych. Odpłatnie natomiast: noclegi zamówione i zapłacone przy zgłoszeniu oraz wyżywienie też z góry zamówione i zapłacone.

Start może nastąpić z miejscowości dowolnie wybranej przez uczestnika, jednak nie wcześniej jak 28. VI. br. Data startu musi być poświadczona na załączonej karcie drogowej przez macierzysty klub, Posterunek MO, Radę Narodową, Urząd Pocztowy lub placówki „Ruchu”.

Trasa też może być wybrana dowolnie, nie krótsza jednak jak 100 km i nie może prowadzić 2 razy tą samą drogą. Uczestnik Zjazdu powinien posiadać kartę drogową poświadczoną co 100—150 km przez wspomniane instytucje, w miejscowościach oznaczonych na mapie samochodowej, tak, by poświadczenie na trasie nie budziło wątpliwości co do kierunku jazdy.

Meta Zjazdu czynna będzie w Kalnicy na 13 km za Cisną w kierunku Wetliny 1. VIII. 1961 r. od godz. 14 do 18. Uczestnik Zjazdu powinien w tych godzinach zameldować się na mecie i złożyć kartę drogową. (s)

Piękne okolice naszego Podkarpacia z każdym rokiem ściągają co raz to więcej turystów z całego kraju.

Turyści wiejscy na start!

Z roku na rok coraz więcej młodzieży wiejskiej wyrusza na szlaki turystyczne poznając bogatą historię i piękno ziemi rzeszowskiej. Rok obecny — Rok Ziemi Rzeszowskiej szczególnie sprzyja dalszemu rozwojowi różnych form turystyki wiejskiej ze względu na bogaty program uroczystości. One winny się stać szczególną okazją dla rozwoju turystyki wśród członków ZMW i LZS, turystyki jako jednej z form wychowawczych młodzieży.

Do tej pory jednak turystyka młodzieżowa odczuwa brak organizatorów. Dlatego też godną poważy jest inicjatywa WKKFIT w Rzeszowie szkolenia takich właśnie organizatorów. Przed kilkoma dniami w Wojewódzkim Ośrodku Wychowania Fizycznego w Przemyślu zakończył się kolejny 3-dniowy kurs. Wzięło w nim udział ponad 30 uczestników z kół ZMW i LZS. W czasie jego trwania 13 dziewcząt i 18 chłopców zapoznano się z teoretyczną i praktyczną stroną organizacji wycieczek młodzieżowych. (Pras)

Tuż przed wyjazdem na kolonie:

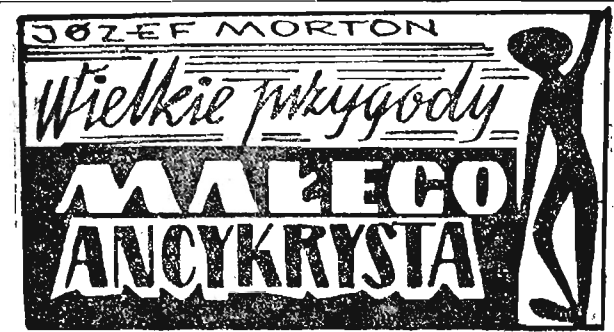
- ABY ZAPOBIEC CHOROBYM I WYPADKOM
- W PROJEKCIE — SEZONOWE PRZYCHODNI LĘKARSKIE
- MAHOMET MUSI PRZYJŚĆ DO GÓRY

W ośrodkach kolonijnych trwa ostatnie przygotowania. Za kilkanaście dni nastąpi gorący okres wyjazdów, czas wypoczynku dla dzieci i egzaminu praktycznego dla organizatorów. Co zrobiono w roku bieżącym w celu zapewnienia ochrony zdrowia najmłodszym wczasowiczom? Duży nacisk położył organizator na sprawę badań lekarskich i właściwej kwalifikacji dzieci na kolonie w poszczególnych rejonach kraju. Staranne badania i przeprowadzane niekiedy rozmowy z rodzicami pozwolą — miejmy nadzieję — uniknąć przykrych niespodzianek na miejscu. Sprawy opieki nad dziećmi w czasie podróży reguluje nowe zarządzenie, w myśl którego w każdym przedziale znajdować się musi dorodny opiekun spośród personelu lub pracowników instytucji, specjalnie w tym celu wydelegowany. Słowa uznania należą się b. d. również PKP, jeżeli dotrzymają swej obietnicy rozlokowania po osiemnastu dzieci w przedziale — jak dotychczas — po dziećmi kolonii. Przeważająca większość kolonij położonych nad wodą posiadać będzie własnych ratowników. Ponadto w bardzo wielu o-

środkach prowadzona będzie nauka pływania.

Opieka lekarska zapewniana jest dotychczas, i tak będzie w tym roku, na zasadzie — lekarza na każdej kolonii. Istnieje jednak projekt reformowania tego systemu i zorganizowania w dużych skupiskach kolonijnych sezonowych przychodni lekarskich. Obok lekarzy specjalistów i gabinetów w biegowych, byłoby tam po kilka łóżek, pozwalających uniknąć wywożenia chorych dzieci do powiatowych lub wojewódzkich szpitali.

Niemniej poważny egzamin czeka — jak co roku w czasie wakacji — handel. W latach ubiegłych, w myśl przysłowia „nie przyszedł Mahomet do góry — przyszedł Mahomet do góry”, dziesiątki samochodów poszczególnych instytucji kursowały dzień w dzień między koloniami i okolicznymi miastami, dowożąc produkty żywnościowe. Zdanie się bowiem na zaopatrzenie miejscowych sklepów groziłoby dzieciom głodową śmiercią. Sytuacja ta musi się zmniejszyć. Obowiązkiem handlu jest dostarczenie do ośrodków kolonijnych żywności w pełnym asortymencie i wystarczającej ilości.



„Ona ma szczęśliwą rękę, to wystara ci się o lekką... powtórzyłem w myślach i z wdzięcznością dla kompana, który mnie kieruje do takiej szczęściary, zdecydowałem — było nie było — wykombinować mu ten karabin. Niech ma! Dużo mnie to kosztować nie będzie, a może będzie mi jeszcze kiedy potrzebny; że zaś on tym karabinem... To już nie moja sprawa. Jak zbroi nim co lub wpadnie w jaki kłopot, to na pewno tylko jego będą za to pociągali, nie mnie. Zresztą, w razie czego, jabym się wszystkiego wyparł przy tym jeden Pan Bóg wie, gdzie ja wtedy będę i mogliby mnie szukać choćby do samej śmierci...”

— Ale o umowie, żebyś pamiętał — przypomniał mi. — Bo wiesz, co robią z takimi, którzy łamią słowo? W piekle się smażą żywcem po śmierci, a za życia w niczym im się nie szczęści. Chleb zamienia się im w kamień, woda w ogień, ogień w wodę. No, lepiej słowa dotrzymać. Tylko uważaj, jak już będziesz miał ten karabin, to go nie przynoś do mnie od razu, a najpierw ukryj go gdzie dobrze, a dopiero po tygodniu czy dwóch... Kapujesz, bratku? — Kapuję — odrzekłem machinalnie. — To klawo, teraz możemy ruszyć przed siebie. — Jak mi tylko sąsiadka powiedziała o tobie — odezwał się znów po chwili — od razu sobie pomyślałem, że się dogadamy, inaczej, wydaje ci się, że bym szedł z tobą? Ani w głowie by mi to było. Wolałbym spać, aniżeli tłuc się po nocy. Ale z tobą... Wiesz, cała wieś cię chwali...

Jeszcze dwa, trzy kroki i nareszcie mieliśmy przed sobą wysokie lasy, czarną ścianą wtopione w mrok panującej dookoła nocy. Było cicho, z nieba smużył się poblask gwiazd, w którym najbliższe tylko drzewa były jako tako widoczne, dalsze — smolista głębia.

— Boisz się wejść? — spytał mnie cicho. — Nie, nie boję się — odrzekłem, choć Bogłem a prawdą bałem się trochę tej smolistej, leśnej głębi, mimo iż co mi mogło w niej zagrażać? Zawsze to jednak! Czego się dobrze nie widzi i nie zna, przed tym się zawsze człowiek stracha. Ale kiedy mój towarzysz przeskoczył rów, oddzielający las od ornych pól, rzuciłem się za nim, a potem, już ośmielony, siedłem z nim krok w krok.

Droga była szeroka, równa, szło się nam wlec zupełnie dobrze. Dziwna jednak rzecz! Obaj milczeliśmy jak zakłeci. Dopiero kiedy zarysowały się przed nami czubki chojarów na tle czystego nieba, posyłałem:

— No, tośmy już jak na miejscu, bo stąd już niedaleko, chyba z pół kilometra. O, do tej wsi idziemy — wskazał ręką na długi sznur chałup.

— Ta krewna też w tej wsi mieszka? — spytałem. — Tak, ale po co ci ona? Przecież umówiliśmy się już, że zaprowadzę cię do kogo innego, zapomniałeś? — Tak, prawda, zapomniałem. Idziemy do tej kobiety, co ma szczęśliwą rękę.

— Bardzo szczęśliwą — powiedział takim głosem, jak by się śmiał albo mnie się tylko tak wydawało, jak by się śmiał, przecież raptem straciłem do niego serce i wszystko, co teraz robił, było dla mnie podejrzane, a kiedy zapukał do okna, przyszło mi do głowy, żeby mu zwać. A że się takich rzeczy u mnie nigdy nie kupowało, postąpiłem od razu krok do tyłu, oglądając się, w którą by tu stronę najlepiej przysnąć, ale w tem mój towarzysz cap mnie za rękę i pochnął ku drzwiom.

— Tam idź, presto! — rozkazał. W oknie, do którego zapukał, akurat zabłysło światło i przede mną już się otwierały drzwi, w których

zobaczyłem wysoką postać kobiecą, w ciemnej spódnicy i rozchełstanej na piersiach koszuli.

— Ja do was — odezwał się mój towarzysz. — Chłopaka wam prowadzę.

— W imię Ojca i Syna... — przeżegnała się głośno kobieta. — Chłopaka mi prowadzisz, na jakie licho?

— Na dobre licho — zaśmiał się w głos mój towarzysz i znów mnie popchnął przed siebie. Rad nie rad znalazłem się w małej izdebce oświetlonej kagankiem.

Koło pieca, jak prawie wszędzie — cebrzyk, na płycie kuchennej kilka garnków żelaznych, dwie duże miski emalowane z blaszanymi łyżkami, pod oknem mały stół, zawalony jakimśi lachami, przypuszczalnie ubraniami, w kącie — łózko, a właściwie — duże szerokie wyrko, na nim wielka, kraciata pierzyna... Nagle struchlałem, bo spod tej pierzyny parzyły na mnie oczy Kaśki. Straciłem zdolność myślenia, byłem cały jak sparalizowany, a ta diablika smyrnę ręką pierzynę na bok i do mnie z wrzaskiem: — Mam cię zaraz!

I od razu łap mnie za rękę. Jak bym poczuł na niej ogień, szarpnąłem się do tyłu i, Boże jak też nie kopnę Kaśkę! Rozległ się jęk, a ja we drzwi i prosto przed siebie.

Czy za mną ktoś wybiegł, czy nie, tego nie wiem, bom był jak głuchy i ślepy i jedno tylko u mnie pracowało: nogi, które niesły mnie wprost jak na skrzydłach.

Moja ucieczka przed Kozibródką była niczym w porównaniu z tym obłąkańczym niemal biegiem, który się nagle załamał i dalej nie byłem zdolny zrobić ani jednego kroku. Z przejęcia cały byłem rozdygotany jak galareta, a nogi miałem jak z ciasta, tak się ugiwały pode mną. I gdzieś się zatrzymał, tam usiadłem. Na szczęście, znajdowałem się w szczyrnym polu, zagubiony w gęstwie żyta, mogłem się więc nie bać, że mnie tutaj odnajdą. Chyba, żeby z psem, ale skąd by tak szybko wytrzymałoby psa? W dzień byłoby co innego, ale w nocy? (cdn)



Pierwszy etap splywu prowadził z Nowego Targu do Czorsztyna. Na zdjęciu: Amatorów wodnego sportu jak widać na zdjęciu nie brakuje. fot. Ciszewski

Prawnik radzi

OB. M. G. LĘTOWNIA POW. LEŻAJSK — Zagadnienie funduszu zakładowego, który jest rozdzielany pomiędzy pracowników zakładu pracy uregulowane jest ustawą z dnia 23. III. 1958 r. (tekst jednolity Dz. U. Nr 13 z dnia 9. III. 1960 r. poz. 78). Fundusz ten w odpowiedniej części rozdzielany jest pomiędzy pracowników przez przedsiębiorstwo, które przy przydzielaniu go pracownikowi bierze m. in. pod uwagę wkład pracy pracownika. Przyznanie więc pracownikowi odpowiedzialnej kwoty z tego funduszu uzależnione jest od decyzji przedsiębiorstwa. Jeśli więc obywatel nie otrzymał pieniędzy, to w tej sprawie należy się zwrócić do Rady Zakładowej, która wspólnie z Dyrekcją bierze udział w rozdziale i ona poinformuje Obywatela dlaczego go pominięto. Na dalsze pytanie postawione przez Obywatela wyjaśniam, że planowanie urlopów dla pracowników należy do zakładu pracy, a ściślej do komórki kadr. Pracę w tym samym zakładzie może zmienić Obywatel, ale za zgodą pracodawcy

przenieść on może Obywatela na inne stanowisko w miarę posiadania wolnych etatów.

OB. M. B. WIERZAWICE POW. LEŻAJSK — Jeśli ojciec Obywatela kupił parcelę grunтовую w 1935 roku, to na kupno to winien być sporządzony u notariusza kontrakt, albowiem wówczas jak i dzisiaj istniał przymus notarialny. Dokonanie kupna bez dopełnienia formalności u notariusza jest nieważne. O tym czy parcela kupiona przez ojca została na niego zainstalowana można się przekonać sprawdzając to w hipotece w księgach wieczystych w Sądzie Powiatowym w Leżajsku. Tam będzie odpowiedź czyją własność stanowi sporna parcela.

Redakcja nie może odpowiedzieć Obywatelowi dlaczego ob. M. nie został ukarany przez kolegium, albowiem nie znane są okoliczności sprawy. Tylko kolegium, które sprawę rozpoznało mogło wydać orzeczenie i to orzeczenie takie, które znajdowało uzasadnienie w materiale sprawy.

DURAN Stefania ur. 1 września 1933 r. w Rożnowicach zgubiła świadectwo 6 kl. wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Rożnowicach, pow. Gorlice. Pg-887/1

MOSKAL Ryszard zgubił kartę rejestracyjną motocykla nr RM 5072 w daną przez Prez. PRN w Strzyżowie. Pg-888/1

NYDEREK Antonina zgubiła 2 czerwca br. legitymację wydaną przez DOKP Kraków. Znalazca proszony o oddanie: Rzeszów Staszica 4, m. 3 lub stacja PKP-Rzeszów. Pg-891/1

OZGA Piotr zgubił akt nadania ziemi nr 169 wydany przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Jarosławiu. Pg-890/1

AUGUSTYN Jan zgubił w dniu 1 maja 1961 r. tablicę rejestracyjną nr RM 6455. Pg-892/1

RÓŻNE

ZA DŁUGI żony Stefani Łupa z domu Cenar nie odpowiad. Stanisław Lupa. G-889/1

ZA DŁUGI żony Rozalii Mazurkiewicz nie odpowiad. Antoni Mazurkiewicz, Jarosław. Pg-893/1

PRACA

POMOC domowa przyjmuje natychmiast. Rzeszów, ul. Słowackiego 8 (sklep nabiałowy). G-889/1

SPRZEDAŻ

SAMOCZOD sportowy 2-osobowy „DKW”, stan bardzo dobry — sprzedam. „Kraków, 18” Stycznia 11/19. telefon 366-11. K-1102/1

JAMNIKI (z rodowodami) — sprzedaż. dsm. Żulińska, Krośno n/W, Lwowska 22. Pg-894/1

SPRZEDAM tanio własne gospodarstwo 20 ha (lub mniej) ziemi buraczkana, jaka, murwane, zabudowania, elektryczność, szkoła mleczarnia. Ulchowski, Pleszew Wielkopolski, Ślenkiewicza 1. Pg-895/1

MOTOCYKL „Jawa 350” na dzie wietniastkach — sprzedam. Stan dobry. Roman Krajewski, Osiedle Fabryczne — Pustków 31. Pg-896/1

ŁATY MEBLOWE BIUROWE w ilości ca 50 m² o wymiarach 25x25x1650 mm oferuję do sprzedaży Tartak PL nr 1 w Przemysku. Warunki sprzedaży do omówienia w biurze Tartaku nr 1 w Przemysku, przy ul. Iwaszkiewicza 55. K-1098/6

GOSPODARSTWO 9,24 ha z aktem nadania, zelektryfikowane, ziemia pszenno buraczkana, zabudowania murowane, 120 drzew owocowych, w dobrym położeniu, z powodu starości właściciela — sprzedam. Józef Kódeń, Trzećlowiec, pow. Bydgoszcz. Pg-897/1

„Zarząd Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Radymnie unieważnia zagubioną książkę gwarancyjną na ciągnik „Ursus” C-325 Nr 02512 Nr silnika 02634”. K-1108/1

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIE

OFICEROWI Mieczysławowi Kosiłbie Komendantowi Posterunku MO w Kołoczynie, pow. Jasło za życiową opiekę i pomoc materialną w ciężkich warunkach życiowych tą drogą składam serdeczne podziękowanie — Jan Małejczyk, Krajowice. Pg-898/1

ZGUBY

GABER Apolonia zgubiła świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wydane przez Szkołę dla Pracujących w Gorlicach. Pg-894/1

SILAKOWSKI Jan zam. Sokółów Mip. zgubił świadectwo ukończenia 1 kl. Szkoły Podstawowej w Piotrkowie. G-897/1

MIERZWA Bogusław zgubił legitymację szkolną nr 717273 wydaną przez Szkołę Podstawową nr 1 w Rzeszowie. G-898/1

GREN Hanna zgubiła legitymację służbową wydaną przez Inspektorat Oświaty Prez. MRN — Przemysł. Pg-895/1

RYBARCZYK Zbigniew zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę nr 9 w Rzeszowie. Pg-894/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SWIETLICOWEGO kwalifikowanego ze znajomością prowadzenia orkiestry dętej zatrudnia od dnia 1 lipca 1961 r. Lubaczowski Zakład Rozszarzenia w Lubaczowie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1097/3

15 SPRZEDAWCÓW, 2 ZAOPATRZENIOWCÓW, MAGAZYNIERA, POMOCCNIKA MAGAZYNIERA I ELEKTRYKA ze znajomością obsługi urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych, **PRACOWNIKA FIZYCZNEGO** oraz **5 SPRZEDAWCÓW** (prowizja) zatrudni z dniem 15 czerwca 1961 r. Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi „Włókno-Odzież-Skóra” w Rzeszowie. Zainteresowani winni zgłaszać się w Miejskim Handlu Detalicznym Artykułami Przemysłowymi „WOS” w Rzeszowie, ul. Kraszewskiego 8 III p. w godzinach urzędowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1110/1

OGRODNIKA z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie, ul. Hoffmannowej 5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu codziennie od 7-15 w Dziale Kadr. K-1099/2

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy oraz **OPERATORÓW KOPAREK, SPYCHAREK I LOKÓWEK** — posiadających uprawnień zawodowe, jak również **POMOCCNIKÓW OPERATORÓW, koparek, spycharek i lokówek** oraz **HAMULCOWYCH**, po ukończeniu 18 roku życia i co najmniej 7 klas szkoły podstawowej — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Ciężkiego Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 48/50. Podania, życiorysy oraz odpisy świadectw szkolnych i uprawnień nadsyłać należy na powyższy adres. Stawki płac wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Praca w akordzie. Hotele robotnicze zapewnione. K-1111/1

40 WYSOKO WYKVALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW w zawodzie **RZEZNIK-MASARZ** przyjmą do pracy z dniem 1 lipca 1961 r. Zakłady Mięsne w Rzeszowie, ul. Małgorzaty Fornalickiej 5. Podania wraz z załączonymi dokumentami należy kierować pod wyżej wymienionym adresem. Bliższych informacji udziela Dział Kadr Zakładów w godzinach od 7-15, tel. nr 27-87. K-1105/1

KIEROWNIKÓW BUDÓW z długoletnią praktyką w budownictwie i uprawianiami budowlanymi na dobrych warunkach, przyjmą natychmiast do pracy na terenie woj. rzeszowskiego **PP Pracownię Konserwacji Zabytków** w Krakowie, ul. Miodowa 41. Zgłoszenia osobiste — Rzeszów, pl. Zwycięstwa, Kraków, ul. Miodowa 41, Dział Zatrudnienia i Płac. K-1113/1

„UWAGA ROLNICY”
CRS „Sam. Chl.” Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie
PODAJE DO WIADOMOŚCI
ze zakupuje konie o zmniejszonej użyteczności w bardzo dobrej kondycji, wagi od 460 kg wzwyż oraz zrebęta ur. w 1959 i 1960 r. w bardzo dobrej kondycji zakup odbędzie się w dniach:
20. VI. 1961 r. Jasło godz. 9
20. VI. 1961 r. Leżajsk godz. 10
21. VI. 1961 r. Zarszyn godz. 9
21. VI. 1961 r. Sędziszów godz. 9
22. VI. 1961 r. Lubaczów godz. 10
23. VI. 1961 r. Przeworsk godz. 9
Zrebęta poza świadectwem miejsca pochodzenia wtny posiadają świadectwa urodzenia. K-1104/1

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
O G Ł A S Z A
NABÓR MŁODZIEŻY MĘSKIEJ NA ROK SZKOLNY 1961/62 na wydział:

- BUDOWLANY** ze specjalnościami: murarz-tylnik, malarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz w wieku od lat 16, instalator robót sanitarnych w wieku od lat 15
- MECHANICZNY** ze specjalnością: kierowca-mechanik w wieku od lat 15
- ELEKTRYCZNY** ze specjalnością: elektromonter w wieku od lat 15

Nauka w zawodach: murarz-tylnik, malarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz trwa 2 lata. W pozostałych zawodach 3 lata.

ZASADNICZYM WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST UKOŃCZONE 7 KLAS SZKOŁY PODSTAWOWEJ

WYJĄTKOWO PRZYJMUJE SIĘ DO KLASY ZBROJARZ-BETONIARZ CHŁOPCÓW PO 6 KLASACH SZKOŁY PODSTAWOWEJ I UKOŃCZONYM 16 ROKU ŻYCIA.

Uczniowie pierwszych klas wydziału mechanicznego mogą otrzymać do 260 zł, uczniowie pozostałych wydziałów do 420 zł wynagrodzenia miesięcznego.

W drugiej i trzeciej klasie wynagrodzenie jest odpowiednio wyższe. W wypadku zgłoszenia się do zawodu murarz-tylnik, co najmniej 40 osób powyżej lat 18 przydzielili się kandydatów do specjalnej klasy dla dorosłych, w której uczniowie opłacani będą wg systemu plac (dniówkowo-czasowego). Poza tym wszyscy otrzymują ubrania robocze i narzędzia. Kandydaci zamiejscowi (prócz kandydatów do działu kierowca-mechanik i elektromonter) mogą otrzymać bezpłatne miejsce w internacie. Kandydaci znajdujący się w ciężkiej sytuacji materialnej (sieroty, półsieroty) mogą otrzymać bezwzględnie zasiłki do 300 zł miesięcznie. Zapisy przyjmuje do 15 lipca 1961 r. Sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących GZB w Gdańsku ul. Rajska — barak, tel. 333-37. **NIE ZWLEKAJ! ZGŁOŚ SIĘ NATYCHMIAST** K-1103/1

KOMUNIKAT

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Krakowie uruchamia PODYPLOMOWE STUDIUM TOWAROZNAWCTWA (dla pracujących)

Studium ma na celu pogłębienie wiedzy pracowników handlu i przemysłu w zakresie towaroznawstwa. Studium przewidziane jest dla absolwentów różnych kierunków studiów technicznych, biologicznych, chemii itp., którzy posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych co najmniej w zakresie I stopnia.

Studia trwać będą 5 semestrów. Po obronie pracy dyplomowej w semestrze szóstym, absolwenci otrzymają tytuł magistra towaroznawstwa.

Bliższych informacji udziela Działekat Wydziału Produkcji i Obrótu Towarowego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie ul. Rakowicka 27, tel. 252-80. K-1107/1

TARNOBRZESKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Tarnobrzegu, ul. Ślenkiewicza 122

O G Ł A S Z A J A P R Z E T A R G

na montaż 6 krosion typu „Bauera” oraz krochmalarki typu „Sukier’a”.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30 czerwca 1961 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1101/1

PP KOPALNICTWO NAFTOWE W KROŚNIE
ZAKŁAD EKSPLOATACJI GORLICE w Gorlicach
ul. Kościuszki 54, tel. 43.

O G Ł A S Z A P R Z E T A R G

1. Na wykonanie w roku 1961 kapitalnego remontu drogi kopalnianej szer. 3 m dług. 900 mb o nawierzchni tłuczniowej położonej na kop. Jakub w Krygu.

2. Na wykonanie w roku 1961 kapitalnego remontu drogi kopalnianej szer. 3 m dług. 1550 mb o nawierzchni tłuczniowej położonej na kopalni Harkłowa w Harkłowie.

3. Na dostawę kamienia grubego 200 ton i pospółki 300 ton do kop. Folsuz położonej w Folsuzu.

Założenia projektowe na dwa pierwsze odcinki drogi są do wglądu w dniach od 22 czerwca — 29 czerwca 1961 r. w Zakładzie Eksploatacji Gorlice Dział Głównego Mechanika.

Koperty w zaklepanych kopertach należy składać w Zakładzie Eksploatacji Gorlice w Gorlicach Dz. Gł. Mechanika.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 czerwca 1961 roku o godz. 9. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kopalnictwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. K-1100/1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Km: 346/60, Komornik Sądu Powiatowego w Łańcucie mający kancelarię w budynku sądowym w Łańcucie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 lipca 1961 r. o godz. 9 w Sądzie Powiatowym w Łańcucie pokój nr 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do Władysława Styśla i Janiny Lorenc nieruchomości obj. ks. wiecz. Kw. Nr 2912 Sądu Powiatowego w Łańcucie a położonej w Krzemienicy o obszarze 6 ar. 28 m². Na nieruchomości znajdują się dom mieszkalny drewniany, budynek gospodarczy, studnia, parkan z siatki drucianej i drzewa owocowe. Nieruchomość wraz z przynależnościami została oszacowana na 68301 zł cena zaś wywołania wynosi 51,226 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w kwocie 6,831 złotych. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie Powiatowym w Łańcucie pokój Nr 29. Komornik: (Roman Bartnik) K-1096/1

WPISY
do Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Jaśle
dla maturzystek

Zawiadamiamy, że z dniem 20 maja 1961 r. rozpoczynają się wpisy do Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Jaśle na następujących warunkach przyjęcia:
1) wiek od 18—30 lat,
2) świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego,
3) dobre zdrowie, słuch i wzrok.

Nauka trwa 2 lata. Absolwentki otrzymują dyplom pielęgniarski. Stypendia przydzielane będą w zależności od warunków materialnych i wyników nauczania. Internat dla uczennic zamiejscowych zapewniony. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1961 r. O przyjęciu decydują rozmowy indywidualne z kandydatkami, mające na celu poznanie stopnia zainteresowania zawodem.

Podania należy kierować do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jaśle do dnia 10 lipca 1961 r.

Do podania należy dołączyć:
1) Życiorys
2) Świadectwo dojrzałości
3) Świadectwo urodzenia
4) Świadectwo lekarskie
5) Zaświadczenie o stanie majątkowym
6) 3 fotografie

Prezydium
Powiatowej Rady Narodowej
Wydział Zdrowia i Opieki
Społecznej w Jaśle

K-1088/3

ZAWIADOMIENIE
Dyrekcja Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Rzeszowie
PRZYPOMINA
że podanie o przyjęcie na Wydział Technologii Młynarstwa w Lublinie należy składać w Sekcji Kadr Woj. Zjedn. Przem. Zboż. Młyn. „PZZ” w Rzeszowie ul. Kopernika nr 15 w terminie do 20 czerwca 1961 r.

Podania mogą składać kandydaci po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej.

Warunki bardzo korzystne.

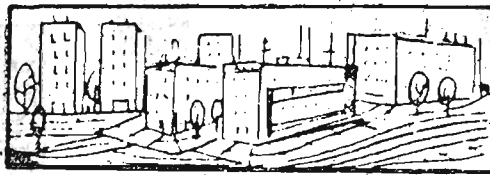
Szczegóły w afiszach przesłanych Inspektoratom Szkolnym we wszystkich powiatach. K-1106/1

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9
Zarząd w Krakowie wypłaca nagrody z funduszu zakładowego za rok 1960.

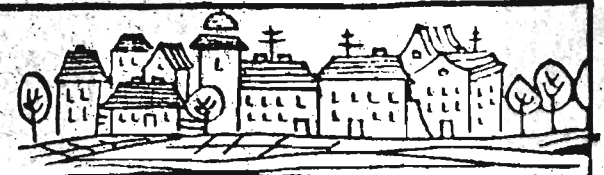
W związku z powyższym osoby zainteresowane winny sprawdzić listy wypłat w Zarządzie Przedsiębiorstwa, jak również pobrać przyznane nagrody w terminie do dnia 30 sierpnia 1961 r.

Po upływie powyższego terminu nie podjęte kwoty zostaną przekazane na cele socjalno-kulturalne.

Przyznane nagrody z funduszu zakładowego za lata poprzednie a nie podjęte w tym samym terminie zostaną przekazane na cele socjalno-kulturalne. K-1112/1



RZESZÓW



Piątek
16

czerwca 1961 r.

APTEKI

NOCNE DŻURY APTEK:
Apteka Społeczna nr 6
ul. Czackiego 2
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dabrowskiego 54

TEATR

Państwowy Teatr im. H. Modrzejewskiej z Krakowa —
U kresu dnia — godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) —
Deszczowa piosenka
(USA 1. 16)
godz. 15.30, 17.45, 20

MĘWA (ul. Dabrowskiego) —
Tron we krwi (japoń. 1. 16)
godz. 18

ŚWIT (ul. Langiewicza) —
Fatima (radz. 1. 16)
godz. 17, 19

GOPLANA (Staromieście) —
Dziwiaty kraj
(Jugosl. 1. 12)
godz. 16.30, 18.30

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —
Husarzy (franc. 1. 14)
godz. 17, 19

KINO LETNIE (Al. Komunistów) —
Mój wujaszek (franc. 1. 12)
godz. 21

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Radio

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 16.00 18.00 20.00

9.00 Audycja dla kl. VI 9.40
Dla przedszkola — zabawy
rytmiczne 11.00 Audycja literacka
11.50 Z cyklu „Rodzica a dziecko”
12.15 Gra „Polska Kapela” pod dyr. F. Dzierżanowskiego
12.30 Nasze sprawy powszednie
13.00 Audycja dla kl. I i II
13.35 Felieton muzyczny
14.30 Nad kartami poetów
15.10 Dla dzieci: starszych —
siuchowisko 16.05 Radiostacja
młodości 18.05 Reportaż literacki
18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego
19.05 Uniwersytet Radiowy 20.24
Wiadomości sportowe 20.47
Śpiewa „Mezowsze” 20.45
„Ze wsi i o wsi” 21.16 Koncert
zyczeń 22.00 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.50 7.30 8.30
12.05 15.00 19.00 22.50

9.40 Orkiestra rozrywkowa
10.20 „Z życia Związku Radzieckiego”
10.50 Muzyka naszych przyjaciół
12.15 Felieton na temat międzynarodowe
13.50 Wesołe melodie i piosenki
14.45 „To nie czary”
16.00 Orkiestra taneczna
16.20 Recital organowy
16.45 Z problemów codziennego życia
17.35 Na warszawskiej fall 18.10
Radio-rekama 19.05 Polska
muzyka ludowa 19.15 Aktualności
literackie 21.32 Wiadomości
sportowe 21.35 Muzyka taneczna
22.05 Radiowy Teatr Młodych
22.50 Nowe piosenki polskie
23.35 Muzyka na dobranoc.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

6.10 Audycja dla wsi 16.00
Wiadomości z ziemi rzeszowskiej
16.10 Nasz mikrofonik —
audycja satyryczna 17.15 Audycja
aktualna 18.30 Zartobliwe
piosenki śpiewa kwartet wokalny
ZZK z Przemysła.

Sukces modelarzy Aeroklubu Rzeszowskiego

W Ciechanowie pod Warszawą odbyły się ostatnio 26 mistrzostwa Polski modeli latających. W zawodach wzięli również udział reprezentanci Aeroklubu Rzeszowskiego: R. Machaj, R. Kazienko, R. Piotrowski, M. Machaj i K. Badnowski, którzy zademonstrowali modele latające o napędzie gumowym i modele silnikowe na uwięzi. Osiągnęli oni duży sukces, zdobywając I miejsce i puchar przechodni Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Gratulujemy!

(J. W.)

Strażacy czuwają...

Z okazji trwających obecnie „Dni Ochrony Przeciwopozarowej” odbyła się w Rzeszowie konferencja prasowa. Mjr Bazanowski poinformował szczegółowo dziennikarzy o stanie organizacyjnym wyposażenia i sprawności bojowej naszych zawodowych i ochotniczych straży pożarnych, jak też o ich dotychczasowych osiągnięciach i zadaniach na najbliższą przyszłość.

Kpt Foltman zapoznał także uczestników konferencji z problemami Zawodowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. W woj. rzeszowskim mamy ogółem 1259 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej podległych 22 komendom powiatowym i 3 strażom zawodowym. Dniem i nocą czuwają strażacy na suchych posterunkach, zawsze gotowi nieść pomoc



ofiaram żywiołu. W każdym bowiem powiecie istnieją punkty alarmowo-dyspozycyjne, czynne przez całą dobę. Prócz tego od 1 maja do 1 października każdego roku, a więc w okresie największego niebezpieczeństwa pożarów — teren województwa jest stale patrolowany przez samoloty, zaopatrzone w sygnalizacyjno-alarmową aparaturę radiową. W razie zauważenia pożaru, pilot natychmiast alarmuje ustalonym sygnałem najbliższą komendę powiatową strażu. Każda z nich zaopatrzona jest bowiem w stale czynną radiową aparaturę odbiorczą.

Dla dalszego usprawnienia działalności straży stale uzupełnia się ich sprzęt techniczny oraz drogą różnych kursów i ćwiczeń podnosi sprawność bojową strażaków.

Na zdjęciach: Fragmenty ostatnich ćwiczeń rzeszowskich strażaków.

foto M. Kopeć



Powiatowa Obwodowa Przychodnia w Rzeszowie podporządkowana jest wyjątkowym prawom. Tu, jak rzadko gdzie każdy gabinet specjalistyczny — wydzielony jest na maleńkie kąciuki, w których ordynują lekarze. W gabinecie przeznaczonym dla laryngologa mieści się zarazem kąciuk dla gabinetu ginekologicznego. Lekarz ogólny dzieli wspólny kąciuk z lekarzem dermatologiem. W gabinecie pediatrycznym przyjmują się dzieci chore razem z dziećmi zdrowymi (służącace warunki do powstania różnych infekcji). Ciekawie jest wykorzystany również gabinet chirurgiczny. W jednym kąciuku przyjmuje lekarz, w drugim obok za narwanem znajduje się gipsierka.

Inspektor ochrony pracy wydał już polecenie zamknięcia protezowni. Ten sam los niedługo spotka gabinet zabiegowy. Dotychczas bowiem gabinet zabiegowy i protezownia dentystyczna zajmują jedno pomieszczenie. O zorganizowaniu tak niezbędnego gabinetu reumatologicznego, okulistycznego, poradni przeciwalkoholowej można jedynie marzyć. Pracownia rentgenowska „poza staie całkowicie poza nawiasem.

Cóż z tego, że przychodnia posiada własny rentgen den-

Jest taka przychodnia

tystyczny? Ten stoi beczynnie w opakowaniu na korytarzu. Wspomniany korzystarz spełnia zresztą wiele użytecznych funkcji. Stanowi przede wszystkim poczekalnię dla wszystkich chorych z różnymi przypadkami, magazyn itp.

Warunki przychodni, w których odbywa się leczenie ambulatoryjne urągają najelementarniejszym zasadom sanitarnym. Brak niezbędnych gabinetów specjalistycznych, zmusza chorych do stałych wędrowek po mieście: szukania pomocy, której nie mogą znaleźć w swojej przychodni.

Przychodnie miejskie, siła rzeczy muszą być obciążone tymi chorymi, których nie jest w stanie leczyć przychodnia powiatowa. Chorzy z rolniczej części powiatu np. korzystają z pracowni rentgenowskiej w przychodni miejskiej przy ul. Obr. Stalineradu, zaś z ośrodkowej części w „rejonówce” przy pl. Wolności. Taka „wędrowka ludów” trwa już od lat.

Kierownictwo przychodni przesyła systematycznie pi-

sma ponagające do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, o poszerzenie przychodni kosztem biur Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego — lecz wciąż bezskutecznie. Przy każdej okazji kierownictwo teje przychodni, motywuje konieczność poszerzenia warunków lokalowych. Z usług Przychodni Powiatowej korzysta średnio rocznie ponad 200 tys. osób. W roku ubiegłym np. udzielono różnych porad i zabiegów dla 218.642 chorych. Za I kwartał br. udzielone porady i zabiegi wyrażają się cyfrą 61.723.

Cyfrы te stanowią nieodpartą argument przemawiającą za natychmiastową zmianą istniejącej sytuacji. Są przecież ku temu możliwości. Poszerzenie przychodni o biura WPHS, mieszczące się w tym samym budynku rozwiązałoby chociaż w części ten palący dla powiatu problem.

Niestety, gospodarze miasta zapomnieli o najskromniejszej w naszym grodzie przychodni. Jeżeli rzeczywiście tak się stało, pozwalamy sobie przypomnieć, że mieści się ona w nader prymitywnych warunkach na parterze w budynku nr 8, przy ul. Świerczewskiego w Rzeszowie. (ger)

PROGRAM Dni Rzeszowa

16 CZERWCA
Koncert orkiestr dętych: KW MO i WSK — Park Waryńskiego — godz. 16.
Popisy zespołów szkół podstawowych — estrada w Olszynchach — godz. 16.
Przebieg sztuk teatralnych. Teatr im. W. Siemaszkowej — godz. 19.
Koncert F. Orkiestry Symfonicznej — sala WDK — godz. 19.

17 CZERWCA:
Rozpoczęcie Zakinady — godz. 7.
Rozpoczęcie Miejskiej Spartakiady Sportowej — stadiony KS Resovii i Waitera — godz. 9.
Przebieg sztuk teatralnych. Teatr im. W. Siemaszkowej — godz. 19.
Koncert zespołów WDK — sala WDK — godz. 19.

18 CZERWCA
C. d. Miejskiej Spartakiady Sportowej — stadiony Resovii i Waitera — od godz. 8 do 12.
C. d. Zakinady — godz. 16.
Występy zespołów artystycznych — estrada w Olszynchach — godz. 17.30.
Wielka zabawa połączona z występami — estrada w Olszynchach — godz. 19.30.
Przebieg sztuk teatralnych. Teatr im. W. Siemaszkowej — godz. 19.

„Dlaczego niektóre dzieci kłamią“

Już od przeszło dwóch miesięcy istnieje przy Domu Kultury WSK w Rzeszowie Uniwersytet dla Rodziców zorganizowany staraniem TWP i DK WSK. Ta pożyteczna placówka cieszy się wśród rodziców dużym powodzeniem. Świadczy o tym chociażby fakt, że każdy wykład gromadzi kilkadziesiąt osób.

Zainteresowanym podajemy, że dziś o godz. 20 dr Karol Poznanski z Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej w Lublinie wygłosi kolejny wykład zatytułowany „Dlaczego niektóre dzieci kłamią”? Wykład odbędzie się jak zwykle w sali Domu Kultury WSK. Po zakończeniu wyświetlony zostanie film produkcji polskiej „Niewidzialna ręka”.

Żakinada

Tegoroczne święto młodzieży — Żakinada zbiega się z obchodami Dni Rzeszowa. Stąd też jego bardziej uroczysty charakter. Popularne „igrce” trwać będą przez dwa dni — najbliższą sobotę i niedzielę (17 i 18 bm.). A oto ich program:

Sobota. O godz. 7 rano heraldowie, w otoczeniu liczonej żakówskiej braci, ogłoszą wszem wobec otwarcie żakinady, zapraszając mieszkańców Rzeszowa do wzięcia udziału w licznych imprezach.

Godz. 20. Ze stadionu Waitera wyruszy różnobarwny korowód młodzieży, defilując ulicami Langiewicza, Jagiel-

lońską, 3 Maja, Kościuszki. Zakończenie pochodu w Ryku. Tu też o godz. 21 wyświetlony zostanie film „Warszawska Syrena”.

Niedziela. O godzinie 16 rozpocznie się wielka defilada młodzieży... Złożą się na nią tzw. „żywe obrazy” przedstawiające poszczególne momenty historyczne i największe wydarzenia współczesne. O godz. 16.30 fanfary ogłoszą spotkanie przed Ratuszem. Z kolei cały ten barwny korowód przeciągnie ulicami Mickiewicza, Gałęzowskiego, 1 Maja, Tkaczowa, 3 Maja, Świerczewskiego. Szopena na centralną imprezę w Olszynchach. Tu o godz. 18.20 rozpoczyna się występy zespołów artystycznych. Zakończy je wielka zabawa połączona z pokazami ogni sztucznych.

Zapałki w ręku dziecka — powodem licznych pożarów

Uroczę rzeszowskiej podwójnie nie rade są z Dni Rzeszowa. Z tej bowiem okazji „o bardziej domyślni” meżowie koleżdy, adoratorzy, oddarzyli swoje wybranki kwiatów.

Jednym słowem, oprócz Dnia Kobiet urodzin czy imienin, panowie mają jeszcze jedną okazję do obżęczenia swoim miłym wybranki kwiatów.



1000 zł grzywny za znęcanie się nad psami

Kolegium Karno-Orzekające Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie na jednym z ostatnich posiedzeń rozpatrywało sprawę ob. Władysława H., zamieszkałego przy ul. 1 Maja 8/5, który od dłuższego czasu w bestialski sposób znęcał się nad hodowanymi psami.

W wyniku zeznań świadków ob. W. H. ukarany został przez Kolegium grzywną w wysokości 1.000 złotych.

Powyzsza sprawę zgłosiło do Kolegium Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączu centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń 4682.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-4-145 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalna — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.